Nr 124. Dnia 8 czerwca. Wtorek. Dnia 27 maja (8 czerwca) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Maksymina i Medarda BB.
Jutro: śś. Pryma i Felicjana MM.
Czwartek: ś. Małgorzaty królowej szkockiej.
Piątek: ś. Barnaby Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40
Zachód „ „ 8 „ 16

Długość dnia godzin 16 minut 33
Przybyło „ „ 8 „ 53

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Onufrego Pustelnika.
Niedziela: ś. Antoniego z Padwy.
Poniedziałek: ś. Bazylego Biskupa.
Wtorek: śś. Wita i Modesta MM.

— W bieżącym miesiącu przypadają jeszcze odpusty w świątyniach tutejszych jak następuje:

Dnia 9-go (jutro) śś. Prima i Felicjana, w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej, gdzie w czasie nabożeństwa wystawione będą relikwie tychże świętych.

Dnia 13-go: św. Antoniego z Padwy; w kościołach: św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej; św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej; św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu; w kościele Loretańskim na Pradze i w Czerniakowie.

Tegoż dnia: Opatrzności Boskiej w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, z oktawą (pierwszego dnia całodzienne uroczyste nabożeństwo z dwoma kazaniami, a wśród oktawy codziennie o godzinie 9-tej solenne Wotywy przed ołtarzem Opatrzności Boskiej).

Dnia 21-go: św. Aloizego Gonzagi, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej).

Dnia 24-go: Narodzenie św. Jana Chrzciciela: w kościele archikatedralnym św. Jana.

Dnia 27-go: Opatrzności Boskiej w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odpust zupełny z czterdziesto-godzinnem nabożeństwem, w połączeniu z doroczną pamiątką poświęcenia tegoż kościoła.

W dniach: 27, 28 i 29-tym czterdziesto-godzinny odpust w kościele archikatedralnym i metropolitalnym, w połączeniu z uroczystością śś. Apostołów Piotra i Pawła.

Dnia 27-go: odpust miesięczny w kościele powązkowskim.

Dnia 29-go śś. Piotra i Pawła: w kościele św. Trójcy na Solcu i uroczysta Wotywa w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

Tegoż dnia: św. Piotra Apostoła: w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży.

— *Urząd loterji.* — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 134 loterji klasycznej, ciągnienie 5 klasy tejże loterji rozpocznie się dnia 28 maja (9 czerwca) roku bieżącego, w sali losowań Banku polskiego, od godziny 10-tej zrana; o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w też loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu loterji *T. Hertz.*
Sekretarz *J. Wolski.*

Walny jarmark w Warszawie.

Ludność Warszawy szybkim niezmiernie w ostatnich czasach wzrastała krokiem.

W wykazach statystycznych z ubiegłych lat 18-stu znajdujemy cyfry, które, porównawczo wzięte ze stosunkowym wzrostem ludności innych większych miast europejskich, znacznie są większe aniżeli gdzieindziej.

Przed 1860 rokiem ludność Warszawy nie dochodziła 200,000; obecnie zaś, czyli po upływie niespełna lat 20-stu, pomnożyła się w dwójnasób.

Tak niezwykle szybki wzrost ludności naszego miasta warunkuje się przeważnie również szybkim wzrostem i rozwojem miejscowych stosunków handlowych i przemysłowych.

Mając pod ręką dane, pochodzące ze źródeł urzędowych, mniemamy, iż nieobojętną będzie dla czytelników rzeczą poznać na podstawie takowych statystyczne rezultaty obu wyżej wspomnianych a wzajemnie posiłkujących się kierunkow z dwóch lat ubiegłych, a mianowicie z roku 1877 i 1878.

W r. 1877 Warszawa liczyła: stałych mieszkańców 207,927, niestałych 107,272, czyli razem 315,199.

W roku zaś 1878: stałych 215,889, niestałych 120,814, razem 336,703, to jest więcej aniżeli w roku poprzedzającym o 21,504; równy stosunkowo przyrost przypadł na rok 1879.

Dodając do tego ludność napływową, przyjezdną, która nigdy i nigdzie nie może być ściśle oznaczoną z powodu nieustannej fluktuacji, możemy śmiało obliczyć obecną ludność Warszawy przeszło na 350,000.

Wstawiając zaś w te same ramy czasu porównawczą działalność tutejszych fabryk i rękodzielni, a mianowicie ilość istniejących w Warszawie zakładów fabrycznych i przemysłowych, ilość pracujących w takowych robotników, ilość wyprodukowanych wyrobów, dalej ilość istniejących w mieście warsztatów rzemieślniczych, oraz wartość ich produkcji, przekonamy się, iż w r. 1877 istniało w Warszawie fabryk i przemysłowych zakładów: 243, w r. zaś 1878: 258, czyli że przybyło takowych w ciągu roku: 15. Liczba robotników pracujących w rzeczonych zakładach w r. 1877 była: 12,226; w r. zaś 1878: 12,831, czyli więcej o 605. Ogólna wartość produkcji w r. 1877 dochodziła do 21,135,129 rs., w r. zaś 1878: do 24,181,994 rs., czyli że zwiększyła się w ciągu roku o 3,146,865 rubli sr.

Szczegółowy postęp każdej oddzielnie wziętej gałęzi warszawskiego przemysłu lepiej jeszcze uwydatni wykaz następujący:

Produkowały za rubli sr.	w 1877 r.	w 1878 r.	A zatem w 1878 w porównaniu z 1877 r.
Fabryki machin parowych i narzędzi rolniczych .	3,085,220	4,769,715	+1,684,495
Garbarnie . . .	3,169,702	4,156,895	+ 987,193
Fabryki wyrobów tabacznych . .	3,895,130	3,240,336	— 654,794
Dystylarnie . .	2,308,830	2,677,395	+ 368,565
Browary . . .	1,511,600	1,619,771	+ 108,171
Parowe młyny z piekarniami przy nich istniejącemi	1,245,360	1,563,075	+ 317,715
Fabryki wyrobów metalowych . .	1,292,407	956,824	— 335,583
Fabryki świec i mydła	504,912	531,010	+ 26,098
Fabryki wyrobów platerowanych i z nowego srebra .	483,575	478,730	— 4,845
Fabryki gazu węglowego	385,000	435,000	+ 50,000
Fabryki wyrobów chemicznych . .	276,440	350,570	+ 74,130
Fabryki powozów	186,900	268,178	+ 81,278
Fabryki wyrobów stolarskich . . .	348,340	251,200	— 97,140
Fabryki oleju i smarów do maszyn	184,700	248,700	+ 64,000
Fabryki lamp .	88,000	200,000	+ 112,000
„ białoskórnicze	159,100	156,640	— 2,460
Fabryki wyrobów stalowych . . .	99,755	153,505	+ 53,750
Parowe piekarnie	136,000	140,000	+ 4.000
Fabryki fortepianów	108,000	135,000	+ 27,000
Warsztatów rzemieslniczych znajdowało się w Warszawie:	2,493	3,636	+ 693
Wartość ich produkcji wynosiła	10168830	17845970	+7,677,140
Szczegółowo przypadło z tej cyfry na udział:			
Rzeźników . . .	4,590,400	5,818,850	+1,228,450
Piekarzy . . .	801,000	1,975,800	+1,174,800
Szewców . . .	474,200	1,710,000	+1,235,800
Krawców . . .	444,950	1,034,800	+ 589,850
Cieśli	359,700	946,500	+ 586,800
Młynarzy . . .	820,000	920,000	+ 100,000
Perukarzy . . .	46,650	653,000	+ 606,350
Szewców damsk.	168,100	625,800	+ 457,700
Szwaczek . . .	138,300	366,400	+ 228,100
Modniarek . . .	115,900	213,500	+ 97,600

Cyfry przywiedzionego wykazu statystycznego utwierdzają nas w tem przekonaniu, iż wzrost miejscowego przemysłu, handlu i rzemiosł, przy porównawczem zestawieniu roku 1877 z r. 1878, rzeczywiście okazał się bardzo znacznym.

Z liczby ogólnej większych fabryk i zakładów przemysłowych znajdujemy zaledwie pięć pozycyj, wykazujących zmniejszenie się produkcji w r. 1878, a mianowicie: a) w fabrykach wyrobów tabacznych, b) wyrobów metalowych, c) wyrobów platerowanych i z nowego srebra, d) wyrobów stolarskich, i e) wyrobów białoskórniczych.

Biorąc zaś na uwagę mały porównawczo stosunek zmniejszonej produkcji wymienionych fabryk, do znakomitego zwiększenia takowej we wszystkich innych gałęziach przemysłu i rzemiosł; oraz zważywszy tę ważną, faktycznie sprawdzoną okoliczność, że najwyższa cyfra minusów w produkcji przypadająca na fabryki wyrobów tabacznych powstała z tej wyjątkowej przyczyny, iż najobszerniejsza w Warszawie fabryka „Union" (dawniej Leopolda Kronenberga) chwilowo znajdowała się w r. 1878 w niesprzyjających należytemu jej rozwojowi warunkach, obecnie już oddawna usuniętych i nieistniejących; oraz, że właśnie w końcu tegoż r. 1878, głównie zaś w r. przeszłym 1879, fabryka „Braci Polakiewicz" z drugorzędnej stała się pierwszorzędną i bodaj czy nie pierwszą w kraju pod względem liczby pracujących w niej robotników i ilości przerabianego liścia tytuniowego; dalej zwracając uwagę na kolosalny prawdziwie rozwój w ostatnich latach, rozwój do obecnej nieustający chwili i nieledwie że z każdym wzrastający miesiącem olbrzymiej fabryki machin parowych i narzędzi rolniczych firmy akcyjnej: „Lilpop, Rau, Lewenstein i spółka" i innych na większą skalę tego rodzaju zakładów, których wyroby zaszczytnie dały się już poznać nietylko w kraju, lecz nawet w najodleglejszych gubernjach Cesarstwa i za granicą,— przychodzimy do tego faktycznie stwierdzonego wniosku: iż Warszawa w ostatnich latach stała się środkowym punktem ciężkości przemysłu i handlu nietylko w promieniu gubernii Królestwa polskiego, ale całej zarazem południowo-zachodniej strefy Cesarstwa; że siły jej żywotne nieustannie i prawidłowo coraz bardziej w tym się rozwijają kierunku, i że tym sposobem stale wytknięta droga postępu wiodącego do coraz świetniejszych na polu miejscowego przemysłu rezultatów nie może pozostać bez oczewistego wpływu na ościenne i środkowe, nie wyłączając nawet odleglejszych gubernij państwa rosyjskiego.

Zebrane fakty stanowią, zdaniem naszem, ważny materjał do żywotnej kwestji ekonomicznej, którą należałoby zbadać wszechstronnie, z uwzględnieniem głównych i szczegółowych jej warunków, tak, aby wyczerpujące w tej mierze studja mogły nas doprowadzić do wniosków stanowczych, dających się zastosować w praktyce.

Pragnąc z naszej strony uczynić jeśli nie pierwszy krok na tej drodze, to przynajmniej rzucić pierwszą myśl, jako nasienie na grunt urodzajny i obfite w przyszłości rokujący plony, podajemy specjalnym naszym ekonomistom, jako temat do badań i pracy wniosek: czy nie byłoby z korzyścią dla miejscowego przemysłu i handlu, oraz dla handlu i przemysłu gubernji Cesarstwa, ściśle już dziś z tutejszym zestosunkowanego, urządzić w Warszawie walny, coroczny jarmark, w rodzaju odbywającego się w Niższym Nowogrodzie, jarmark, na którym dałyby się załatwiać na wielką skalę sprawy handlu i przemysłu łączącego wschód z zachodem?

Mniemamy, iż Warszawa niezaprzeczenie posiada warunki odpowiednie do takiego posłannictwa; położenie geograficzne i środki komunikacyjne zdają mu się sprzyjać w zupełności, działalność zaś przemysłowa i handlowa miasta i okolic, zwłaszcza gubernji warszawskiej, kaliskiej i piotrkowskiej, silnie przemawiają w tej sprawie.

W każdym zaś razie jesteśmy zdania, że poruszona w ten sposób kwestja zasługuje na uwagę i krytyczne jej rozpatrzenie ze strony ludzi specjalnych.

M. Btr.

Pływanie kobiet.

III.

Korzyści z pływania wynikające, lubo dorywczo tutaj naszkicowane, dostatecznie zdaje nam się wykazują potrzebę sztuki pływania dla kobiet.

Nie myślcie panie, abyśmy chcieli tym sposobem

zdolnić was do wielkiego dzieła i czynów rycerskich Leandra; wiemy że nie jedna z was ulegnie jeszcze katastrofie, która pozbawiłaby literaturę powszechną Byrona, gdyby nie miał pod ręką Boatswaya.

Żądamy o wiele mniej—pragniemy pewnego *minimum* znajomości pływania, do którego każdy dążyć powinien, lubo w zasadzie nie bylibyśmy przeciwni zawiązaniu się warszawianek w klub pływaczek.

Kobiety pod wieloma względami należą do istot upośledzonych, pomimo wszelkich gadań o ich równouprawnieniu; w szczególności odnosi się to do środków ochrony ich zdrowia.

Powstają zakłady publicznej użyteczności albo wyłącznie dla mężczyzn przeznaczone lub też takie, do których przystęp dla kobiet bardzo bywa utrudniony, już to wskutek wyznaczenia nieodpowiednich dla nich godzin, już też z innych powodów.

Zaiste należy się zapytać: dlaczego fundusze publiczne wyłącznie na korzyść jednej tylko połowy ludności bywają obracane?

Tam, gdzie władze miejskie urządzają pływalnie dla mężczyzn, równem prawem żądać należy wystawienia takich zakładów dla dziewic i niewiast; okoliczność zaś, że kobiety w mniejszym dotychczas stopniu korzystają z dobrodziejstw pływania, nie uwalnia władz municypalnych od obowiązku użycia podatków składanych przez ogół ludności na potrzeby kobiet jak i mężczyzn.

To samo stosuje się do wszelkich instytucyj, do ochrony zdrowia publicznego służących...

Zanim nasze władze przystąpią do zrealizowania wielu życzeń ogółu, odzywamy się tymczasem do prywatnych przedsiębiorców i ludzi inicjatywy.

U nas w ogóle w łazienkach prywatnych wcale nie uwzględniają potrzeb kobiet, nie mamy np. łazienek wyłącznie dla nich urządzonych; łazienki na Wiśle prócz ciasnych koszów nie posiadają kąpiel basenowych dla kobiet, któreby mogły służyć do pływania.

Jakaż to ogromna zachodzi różnica w urządzeniu naszych kąpiel zimnych a paryskich—między naszemi łazienkami na Wiśle a owemi *Bains de l'hôtel Lambert* albo *Bains Ouarnier*, gdzie zbiera się wybór dam z towarzystwa, lub też owemi uroczemi *Bains Drouet*, albo *Bains des fleurs*, tonącemi w girlandach i bukietach najozdobniejszych kwiatów, wpośród których paryżanki wyglądają jak kąpiące się Najady, nawodnice, a choćby zresztą jak anioły w wodzie...

O takim komforcie nie mamy wyobrażenia!

We wszystkich tych łazienkach są obszerne baseny i szkoły pływania.

Czy nasza Wisła gorszą jest od Sekwany, a Warszawa mniej zalotną od Paryża?

Wątpimy.

Na sprawę jednak kąpiel zimnych i szkół pływania dla kobiet nie należy zapatrywać się ze stanowiska *partie de plaisir*.

Jest ona niezmiernej doniosłości dla publicznego zdrowia.

Coraz bardziej upadające zdrowie kobiet grozi ruiną przyszłych pokoleń; kobieta staje się coraz mniej produkcyjną, a koszta jej pielęgnowania z powodu ciągłych chorób z każdym dniem wzrastają.

Wystawmy sobie ogrom szkód ponoszonych przez ludzkość wskutek coraz częstszego pojawiania się epigonów wielkiego niegdyś zdrowia, wyłącznie z winy schorzałych i wątłych matek...

Uskarżamy się ciągle na słabość obecnego pokolenia a nie wzmacniamy zdrowia kobiety.

Wielka niesprawiedliwość — ogromne straty!

Są to zagadnienia największego znaczenia; warto się nad niemi zastanawiać.

Jakie są główne niedostatki kobiecego zdrowia? odpowiemy jednem słowem:

Słabość układu mięśniowego.

Mięśnie u kobiet w ogóle są słabsze, mniej wytrzymałe; prędzej się męczą aniżeli u mężczyzn; potrzebują przeto ciągłego ćwiczenia.

Brak ruchu upośledza odżywianie układu mięśniowego, sprzyja zaś napływom krwi do organów wewnętrznych.

Zajęcia kobiece wymagają czynności pewnych tylko grup mięśniowych, gdy inne z powodu bezczynności wątleją; kobiety zatem koniecznie potrzebują środków przywrócenia naruszonej w nich równowagi mięśniowej.

Wskutek ciągłego siedzenia w przestrzeniach zamkniętych, źle przewietrzanych, lub też siedzenia w pochylonej postawie ciała, klatka piersiowa kobiet nie może należycie się rozwijać, zapada się, co daje powód do rozwijania się chorób piersiowych, zwłaszcza, że nie mają one sposobności wyrównywania skutków złego trzymania się podczas pracy za pomocą ćwiczeń gimnastycznych, po pracy wykonywanych.

Wreszcie znaczna wrażliwość układu nerwowego kobiet wymaga stężenia i wzmocnienia nerwów.

Do usunięcia tych niedostatków kobiecego ustroju i życia służą w szczególności kąpiele zimne i ćwiczenia fizyczne na wolnem powietrzu w wodzie wykonywane; znakomicie przyczyniają się one do rozwoju i wzmocnienia zdrowia kobiet, uzdalniając je tem samem do znoszenia trudów nieodłącznych od życia kobiety.

Oby zatem warszawianki zrozumiały jaknajprędzej, że kąpiele zimne w rzece potężną są korrektywą denerwującego życia wielkich miast!

Oby również jaknajwięcej powstało dobrze urządzonych łazienek dla kąpiel zimnych w Wiśle; tam młode mężatki i nadobne dziewice mają żądać zdrowia i siły od tej, co płynie do morza raz cicha, spokojna i luba, drugi raz „sroga jakby moc Boża“; tam wybujałe lub zbyt wiotkie dziewice będą się ożywiały czystem powietrzem i odpowiedniem ćwiczeniem ciała...

Skoro zaś powstał projekt urządzenia w Warszawie tanich kąpiel przypominamy, aby nie zapomniano urządzić osobnego oddziału dla kobiet ze zbiornikiem do pływania przeznaczonym.

Dr Bolesław Lutostański.

Henryk Rochefort.

Paryż d. 3 czerwca 1880 r.

Kochany redaktorze!

Znany wam już jest zapewne głośny na świat cały pojedynek, w którym Rochefort otrzymał ciężką ranę od pchnięcia szpadą...

Paryż mój o tem tylko mówi w tej chwili...

„Rochefort“ i „pojedynek“ są to dwa wyrazy, które po miljon razy usłyszeć można na ulicach stolicy świata.

Kiedy więc wszyscy tak są tym jednym przedmiotem zajęci, niechże i mnie wolno będzie—nie dotykając kwestji przekonań politycznych, skreślić sylwetkę bohatera ulicy.

Henryk Rochefort z punktu widzenia rzeczy literackiego, fantazyjnego i prawdziwie paryskiego jest zaprawdę jedną z najciekawszych postaci współczesnych.

Znałem go niegdyś bardzo zbliska...

Przed rokiem 1870 pracowaliśmy wspólnie w jednej i tej samej redakcji.

Wysoki ten i szczupły mężczyzna, z twarzą zeszpeconą śladami ospy naturalnej, wesołym niezmiernie był towarzyszem.

Drwiący ze wszystkiego na zimno, więcej zrzędził niż wyśmiewał, więcej się gniewał niż roznamiętniał, więcej się śmiał niż był naprawdę wesołym...

Był on i jest jeszcze, mimo wszystko, pewnym rodzajem ulicznika paryskiego.

Rochefort podniósł do wysokości literatury specjalnej ten dziwny i ostry, często trudny do zrozumienia język gawroszów.

Dowcip jego był rzeczywisty, nie sztuczny.

Trzeba jednak żebyśmy się naprzód porozumieli co do znaczenia, jakie nadajemy wyrazowi „dowcip“.

Dziś u nas dowcipem jest sztuka otrzymania pewnego rezultatu za pomocą szczególnego zbliżenia do siebie wyrazów i zestawienia idei krzycząco z sobą niezgodnych i zdziwionych, że się znajdują w tak bliskiem sąsiedztwie...

Rezultatem tym jest podziw i chwilowe ogłupienie słuchacza lub czytelnika.

Już w dawnych czasach— mówię tu o roku 1830— było bardzo w modzie to, co się nazywało: „oszołomieniem przeciętnego mieszczanina“.

Powiedzieć komuś naiwnemu jaki żart tego rodzaju, w którym na pierwszy rzut oka niema za grosz sensu, a w którym jednak, bliżej się mu przyjrzawszy, jest istotnie coś dowcipnego—było szczytem dowcipu...

Żaden inny jakikolwiekbądź język nie jest w stanie oddać tego rodzaju „blagi“, ani nawet posłużyć do jej wytłómaczenia.

Zasadza się ona na podobieństwie lub identyczności dźwięku dwóch wyrazów zupełnie różne znaczenie mających.

Któż jest w stanie wyrazić w jakimkolwiekbądź innym języku pierwsze zdanie pierwszego zeszytu sławnej *Latarni* Rocheforta:

„*La France compte trente—six millions de sujets, sans compter les sujets de mécontentement*“ *).

Oto dowcip Rocheforta.

Ojcami czy też wynalazcami tego rodzaju dowcipu są: Duvert i Lauzanne, wodwiliści, poprzednicy Labiche'a, dziś jednego z nieśmiertelnych.

*) Dowcip tu zależy na podwójnem znaczeniu wyrazu *sujet*, który znaczy tak dobrze *poddany*, jak *przedmiot*. (*Przyp. tłóm.*)

Jan Długosz.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 121).

III.

Ukazaliśmy tu koleje publicznego żywota Długosza. A prywatny? Gdzie są dzieje zabiegów i starań podejmowanych tylko dla siebie, gdzie są osobiste, z nikim nie dzielone, rozkosze i boleści, gdzie historja serca — gdzie życie prywatne i jakie jego koleje? Nadaremniebyśmy ich szukali. Człowiek ten nie żył dla siebie, nie miał myśli, żądz, zamiarów, cierpień i radości wyłącznie własnych; wszystko dzielił ze społeczeństwem swojem, wszystkiem, co miał, obdzielał je w bliższych lub dalszych zakresach. Opuszczamy jedną sferę publiczną na to tylko, aby w drugą natychmiast wstąpić; rozstajemy się z dyplomatą i statystą, z mężem publicznym w państwie, na to tylko, aby zaraz schylić czoło przed mężem publicznym w Kościele. Zamało jest nazwać Długosza kapłanem gorliwym, wzorowym; był on wyznawcą gorącym i choć pasterskiego nie zajmował urzędu, ma prawo nazwać się pasterzem, opiekunem, mecenasem kościoła polskiego. Na skromnem stosunkowo stanowisku umiał więcej dokazać, niż niejeden dostojnik, któremu los oddał w ręce dziesięćkroć, stokroć większe zasoby, środki i władzę. Jego działalność w kościele narodowym prawdziwie rozrzewnia pobożną dbałością o dobro, o pomyślność wielkiej instytucji, którą tak miłował. Wiedział ten mąż bez skazy, że jak wiara, tak miłość prawdziwa w czynach objawiać się powinna; kochając Kościół, którego sam był cząstką, czynami miłości tej dowodził; budował i odnawiał świątynie, zapewniał utrzymanie wieczyste, zakładał klasztory, wznosił mieszkania i zabezpieczał byt ludziom swego stanu; pomnażał, udogodniał i upiększał te zewnętrzne pomoce i warunki, bez których kult żaden wzrastać i kwitnąć nie może.

Oprócz kanonikatu krakowskiego, kustodji wiślickiej, a później kieleckiej, oraz prebend i godności kolegiackich w Kielcach i Sandomierzu, około r. 1472 posiadł Długosz jeszcze i godność kanonika gnieźnieńskiego, z dochodami złączoną. Starał się więc o uposażenia, ale bodajby wszyscy jednego z nim stanu po wszystkie czasy tak jak on za temporaljami gonili! Patrząc na ogrom dokonanych przez niego fundacyj kościelnych i klasztornych, powiedzieć potrzeba, że na to tylko brał, aby z lichwą oddawać. Czego szczegółowo dokonał, to powiedział nam sam w *Liber beneficiorum*, ale nie powiedział jeszcze wszystkiego. Wkrótce po jego śmierci przyjaciel, który wiadomy nam już życiorys łaciński napisał, dla pamięci ludzkiej zsumował wszystkie czyny tego wspaniałego serca, a najnowsze badania archiwalne listę fundacyj długoszowych dopełniły tak, iż można ją prawie za dokładną uważać. Uczona praca p. Zeissberga, co do dat, miejsca i czasu główna nasza przewodniczka, daje obraz tej działalności zadziwiającej, do której mało podobnych znaleźlibyśmy w całej Europie ówczesnej. Nie mogąc tu obrazu tego odtwarzać, poprzestajemy na wyliczeniu dotykalnych świadectw gorącej miłości Długosza dla kościoła.

Najwcześniejszem wydaje się wzniesienie nowego kościoła z cegły i ciosu we wsi Chotel Czerwony, pod Buskiem, w sandomierskiem, w r. 1450.

Około roku 1454 wprowadza Długosz kanoników reguły św. Augustyna do Kłobucka w wieluńskiem, gdzie najpierw sam, a po nim brat jego, *Junior*, miał plebanję; klasztor i kościół uposaża.

Około r. 1460, zakupiwszy dom sąsiadujący z tym, w którym sam mieszkał, wspólnie z bratem przebudowuje go i rozszerza i oddaje konsystorzowi biskupiemu na archiwum. Do tego daru dołącza później jeszcze dom dla kapituły.

W r. 1460 wznosi nowy piękny kościół parafjalny w Odąchowie pod Skaryszewem (na połuduie od Radomia).

Pomiędzy r. 1460—1470 wykończone zostały budowle w Wiślicy przy kolegjacie, a mianowicie: obszerny dom dla mansjonarzy-wikarjuszów z bibljoteką i budynkiem gospodarczym, oraz dom, który Długosz sam dla siebie, jako dla kustosza, zbudował, a później oddał na wieczystą własność kustodji.

W r. 1470, w rodzinnej wsi św. Stanisława, w Szczepanowie Bocheńskim powstaje z ofiarności Dlugosza kościół godny pamięci świętego, któremu Długosz cześć osobliwszą okazywał.

W r. 1476 Długosz rozszerzył, wzmacnił i upiększył kościół w Raciborowicach pod Krakowem.

W tym samym roku kończy budowę domu dla mansjonarzy sandomierskich, których na kilka lat przedtem uposażył tak, że instytucji tej trwały byt nadał.

W r. 1480, przed samym już skonem, funduje Długosz kollegjum dla psałterzystów na Wawelu.

Wszystkie te fundacje kosztowałyby dziś krocie. Ale większą od wszystkich poprzednich jest założenie klasztoru ks. Paulinów przy kościele św. Michała i Stanisława na Skałce w Krakowie. Długosz zbudował tu nową świątynię, dom mieszkalny dla zakonników, budynki gospodarcze, zapewnił utrzymanie klasztorowi i wiele kłopotów i umartwień przebył, zanim myśl swoją urzeczywistnił. Nakoniec w roku 1472 ujrzał

Jako kontrasta idei Duvert wynajdował coś w tym np. rodzaju.

Jeden z bohaterów jego wodwilów myśli o samobójstwie z powodu braku pięciu franków.

— Ach, gdybym w tej chwili miał pistolet — woła on w uniesieniu:

— Nieszczęśliwy! cóżbyś uczynił?—z przestrachem zapytuje jego przyjaciel...

Na to zrozpaczony odpowiada z najzimniejszą krwią:

— Gdybym miał w tej chwili pistolet, sprzedałbym go natychmiast i miałbym pięć franków!..

Innemu Duvert kładzie w usta następujące zdanie:

— Kobieta ta nie ma złego serca, gdyż, ażeby je miała złe, potrzebuje przedewszystkiem mieć serce, a ona go wcale nie posiada.

Sposób ten ma setki, tysiące i setki tysięcy odmian.

Wszedł on tak i zakorzenił się w obyczaje paryskie, że codziennie doznaje nowych „reform“ i udoskonaleń przewidzieć się nie dających.

Prawdziwy paryżanin, wydaliwszy się na kilka miesięcy z Paryża, za powrotem z trudnością zrozumieć może wyrazy i zdania w ciągłem użyciu będące...

Dowcip tedy tego rodzaju był bronią pod piórem Rocheforte'a.

Broń taka tem jest potężniejsza, że pobudza do śmiechu, a wiadomo przecież, że we Francji śmieszność zabija.

W chwili, gdy zakładał swoją *Latarnię*, spotkawszy się ze mną rzekł:

— Znam sposób nieomylny zdyskredytowania ministra spraw wewnętrznych—jak mu zacznę codzień powtarzać, że jest mały i brzydki, to się wścieknie ze złości i poda się do dymisji.

Nawet w najgwałtowniejszych swoich wystąpieniach Rochefort zawsze pozostał tym paryskim ulicznikiem, którego nic wstrzymać nie potrafi od wypowiedzenia dowcipu, jaki mu przyszedł do głowy.

Przed niedawnym czasem wydał on romans pod tytułem „Zbieg“.

Romans ten polega na faktach tem dramatyczniejszych, iż są one prawie zupełnie prawdziwe.

Oto w jaki sposób opowiada on ucztę ludożerczą kanaków, którą nazywa „stypą“.

Wkładają oni ofiarą skazaną na zjedzenie w rodzaj pieca zbudowanego z kamieni rozpalonych do czerwoności.

„Podczas gdy pieczeń się piecze—mówi Rochefort—nie na ruszcie ale pod rusztem, radość ogólna dochodzi do szczytu i przyjmuje rozmiary święta narodowego.

„Improwizują się tańce najdziwaczniejsze.

„Zupełnie tak samo jak w wielkim świecie, gdy przy jakiej takiej muzyce gospodarz proponuje:

„— A gdybyśmy tak złożyli niby nie chcący kontredansika“.

I dalej znowu:

„Hubert (takie było imię pieczeni) był sobie za życia okrąglutki.

„Kanacy uznali, iż trochę przysłony, ale zresztą bardzo smaczny.

„Pewien z nich zabrał ze sobą do domu jedną z jego goleni z zamiarem wystrugania z niej fleciku.

„Na flecikach takich kanacy sławnie grają nozdrzami“.

Ponieważ tragiczna śmierć nieszczęśliwego była przyczyną, iż nie mógł znaleźć się w oznaczonem miejscu na umówionej schadzce, Rochefort dodaje:

„Byłoby to zresztą zbytnią drażliwością nie uznać za ważną tak ważnej przyczyny!“

Gdzieindziej znowu opisuje galerników, którzy uciekają na łodzi.

Łódź jest uszkodzona, woda dostaje się do jej wnętrza.

Za chwilę zatonie...

Jeden ze zbiegów proponuje, ażeby się wszyscy rzucili do wody.

Jest to niepodobnem z powodu mnóstwa rekinów.

Słuchajcie jak opisuje Rochefort tę chwilę:

„Restauracja w porcie Noumea mogłaby naprawdę nosić nazwę:

„Pod spotkaniem rekinów“.

„Bydłobójnia miejska dostarcza im dosyć obficie odpadków, to jest nóg, głów i wnętrzności bydląt zabijanych co rano o dziewiątej.

„Żarłoczni mieszkańcy wód okolicznych gromadzą się przed bydłobójnią, jak biedni w czasach głodu przed drzwiami restauracji dla pochwycenia porzuconych kości za dzienny posiłek.

„Wszystko co tylko zjeść się da, choćby to nawet był człowiek, chwytają oni skwapliwie, uznają za swoją własność i zjadają jak delicje...“

Romans Rochefort'a pisany jest cały tym stylem.

Czytać mogą to tylko sceptycy, którzy we wszystkiem widzą przedmiot do żartu i śmiechu.

A jednak Rochefort, to człowiek pełen odwagi wszelkiego rodzaju, pełen uczciwości wrodzonej ulicznikom, których jest prototypem.

Jakiekolwiek kto ma zdanie o jego przekonaniach politycznych (jeżeli je on ma, co dla mnie jest wątpliwe), nie może jednak nie śmiać się czytając go i nie szanować go jako człowieka prywatnego.

Powtarzam: Rochefort to prawdziwie oryginalny i specjalnie paryski typ.

Co do mnie, pragnąłbym bardzo, żeby Rochefort pisał—choć nieco odmienniej—dużo romansów, a nawet żeby je pisał tak, iżby nie miał czasu na co innego...“

J. L.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rubryka feljetonowa „Ze świata“.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Z gazet petersburskich dowiadujemy się, iż w wyższych kołach rządowych roztrząsaną jest kwestja złagodzenia surowej ustawy, według której wydaleni za złe prowadzenie się i podejrzany sposób myślenia uczniowie średnich szkół do żadnych innych zakładów przyjmowani być nie mogli.

= Minister komunikacji zażądał od dyrekcji dróg żelaznych odpowiedzi we względzie sposobów i przygotowań, jakich drogi używają dotąd dla zabezpieczenia plantu kolejowego od zamieci śniegowych, oraz zapotrzebował przedstawienia projektów zasłon śniegowych; prawdopodobnie większość głosów w tym przedmiocie będzie za zaprowadzeniem żywopłotów po obudwu stronach drogi.

= Ministerjum komunikacji dozwoliło urzędnikom kolejowym noszenie letniego uniformu. Składać się on ma z białego płóciennego surduta i z takiego pokrycia na sukienną czapkę. Tylko naczelnicy stacyj i ich pomocnicy używać będą i nadal czapek czerwonych.

= Cyrkularz ministerjum spraw wewnętrznych zaleca większą staranność o więźniów i stan sanitarny więzień; zważywszy zaś, że mimo zakazu często się wydarza, że więźniowie chorobami ciężkiemi i zaraźliwemi dotknięci przesyłani bywają z jednego więzienia do drugiego—cyrkularz nakazuje, aby przedsięwzięto środki, iżby przy każdej wysyłce pilną na to zwracano uwagę.

= W tym jeszcze miesiącu ma przybyć z Petersburga prezes czasowej komisji do spraw włościańskich p. Nieratow. Celem jego ma być szczegółowa rewizja urzędów włościańskich gubernjalnych i powiatowych w Królestwie Polskiem. *Gazeta Lubelska* dodaje, iż p. prezes zamierza także bliżej zbadać palącą sprawę zamiany służebności.

= Podobno w r. b. w Królestwie polskiem zostanie otwartych kilkanaście nowych kas pożyczkowych gminnych. O ile wiemy, istniejące dotąd kasy rozwijają się bardzo pomyślnie oddając ważne usługi. Kasy te są jedynem źródłem kredytu dla drobnej posiadłości.

= *Nowoje Wremia* donosi, iż cudziemiec p. Drucker zwrócił się do departamentu lekarskiego z prośbą o dozwolenie mu sprzedaży wynalezionego przez niego środka przeciw trychinom. Lek ten podobno nietylko zabija trychiny, lecz działa również wzmacniająco na żołądek. Oby tak było!

= P. Karol Szajbler, głośny przemysłowiec łódzki, wystąpił obecnie, jak donosi *Dniew. Warsz.*, z pośbą o przyjęcie w poczet obywateli tutejszego kraju. P. S., przemieszkujący w Królestwie od r. 1832, był dotąd poddanym belgijskim. Zarówno wysoce pożyteczna i zaszczytna działalność na polu krajowego przemysłu—jak osobiste, obywatelskie zalety i ofiarność na cele dobroczynne zjednały już p. Szajblerowi zasłużone imię i powszechny szacunek.

= Plantowanie ziemi pod nasyp, mający prowadzić do wiaduktu kolejowego na ulicy Żelaznej, postępuje. Wiadukt ten, oddawna tyle pożądany, w zupełności nie będzie przeszkadzał ulicy Żelaznej i alejom Jerozolimskim, gdyż w stronę alei nasyp przeprowadzony zostanie przez plac kolejowy, mieszczący się od Żelaznej ulicy po lewej stronie i ma iść łukowato, nad plant. Takiż sam kierunek nadany będzie od strony alei ku Żelaznej — również na placu kolejowym, przy dawnym magazynie towarowym. Nasypy, podług pierwotnego projektu, który jednakże nie jest jeszcze stanowczo postanowionym, opatrzone być mają grubemi murami i wybrukowane kamieniem granitowym. Sam pomost, przejdzie nad pięcioma parami rels, wsparty

---

owoc swej pracy i poświęcenia. Klasztor przez niego zaprowadzony do dziś dnia istnieje.

Podobny zamiar wprowadzenia kartuzów na Kazimierz, a później na Bielany krakowskie rozbił się o przeszkody od woli starca niezależne. W kilka lat po śmierci znikły już wszelkie warunki do tej fundacji.

Te czyny miłości w połączeniu z duchem surowej, szczerej religijności, która się na kartach historji przebija, dają nam miarę dobrodziejstw, jakieby wyświadczył djecezji swojej Długosz, gdyby był zasiadł na archi-katedrze lwowskiej. Przedwczesna śmierć męża szczery żal w sercu obudza.

Podobne do wielu duchownych, ale w bardziej filantropijnej dążności, dokonane są fundacje świeckie Długosza w samym Krakowie. Należą tu: zbudowana w r. 1471 Bursa dla ubogich kanonistów, to jest uczniów prawa, odnowiona i rozszerzona Bursa Isnera dla ubogich akademików i wreszcie odbudowana z gruntu po pożarze Bursa Jerozolimska, fundacji pierwotnej Oleśnickiego. Autor *Vita Długossi* wpływowi jego przypisuje zapis Jana Melsztyńskiego (u którego w latach 1461/3 znalazł był schronienie) na Bursę Węgierską w Krakowie.

Długosz był niewielkiego wzrostu, chudy, ale powabny na twarzy i kształtny w postaci, oczy miał żywo patrzące, ale zapadłe i nieco skośne („paululo abacti“ *Vita*), nos długi orli; przez pracę nad sobą pozbył się w znacznej mierze jąkania, które miał z dzieciństwa. W Krakowie zamieszkiwał dom nr 133, który dochował się do naszych czasów w dawniejszym swym stanie. Ten dom sam sobie przebudował i urządził i razem z bratem kanonikiem stałą w nim miał siedzibę i w tym domu też umarł. Tu ubiegały mu lata przy niezmiernie skromnym sposobie życia, przy zupełnem wyrzeczeniu się „świata“, na badaniach i pracach naukowych, na zamiarach i zajęciach około dobra społeczności kościelnej i interesów państwa, na nauczaniu dzieci królewskich, na udzielaniu rad i pociech, do których serce jego było tak zdolnem, na biesiadach z księgami staremi, których przyjaźń nie zawodziła, na rozmowach wreszcie z przyjaciołmi, których miał niewielu, ale dobrych, wypróbowanych i godnych siebie.

Jeden z tych przyjaciół, Szymon z Czechła, wzniósł mu słowem pisanem pomnik, który nieprędko zwietrzeje. Oto co mówi do niego: „Tobie Bóg najwięcej między współczesnymi rozumu i pracowitości udzielił, że jak cię zaznałem od dzieciństwa, między dojrzałych liczyłeś się mężów i codzień ci nowych zalet i dobrych przyrastało obyczajów. W tobie kwiat młodości zeszedł się z dojrzałością rozumu, a wymowa szła obok z sumiennością. U ciebie słowa prawdy są wypływem czystej duszy, a z ust twoich same niepokalane słowa wychodzą; z przeciągiem lat dostąpiłeś z pomocą boską sławy i zaszczytu, od których wszystkie cnoty dobrze odbijają“. (*Wiszniewski:* Hist. Lit. Pols., T. IV, str. 49, według Henschena *Acta Sanctorum*).

Prawość, głębokość moralna tej duszy doskonale się objawiła po skonie Oleśnickiego (w r. 1455), któremu Długosz cały wzrost swój w Kościele, a może i drogę zawodu publicznego, zawdzięczał. Wdzięczność też bez granic przedstawia się tu jako słodka danina serca dla umarłego. Przywiązany do opiekuna i orędownika swego kanonik krakowski sprowadza zwłoki biskupa z Sandomierza, a gdy wszyscy od ciała uciekają, on trzy dni przy niem spędza i od trumny prawie oderwać się nie daje. Jedno uczucie całą mu duszę ogarnia i męskiej go nawet miary i roztropności—choć na krótko—pozbawia. Mianowany jednym z wykonawców testamentowych, na swój dział spełnia wszystko do najdrobniejszej literki; w *Historji* czci zmarłego, jak ojca, jak bóstwo opiekuńcze swoje, i postać jego dziejową więcej przez wdzięczność niż przez poznanie przedmiotowe, jasnemi, świetnemi kolorami maluje. Oleśniccy, krewni biskupa, niedobrze odpłacili się Długoszowi za jego przywiązanie; Andrzej z Oleśnicy oskarżył go o przywłaszczenie mienia biskupiego, ale, nie mając czem potwarczej tej skargi poprzeć, sprawy zaniechał i dopiero we dwanaście lat od śmierci Zbigniewa Jan Ludek z Brzezia, biskup krakowski, obyczajem owego wieku, wydał wyrok uniewinniający, który znajduje się w *Hist. Literatury Wiszniewskiego* (T. IV. 81).

O rodzinie Długoszowej mało wiemy, prócz jednego tylko *Juniora*, o którym już była wzmianka. W r. 1444 umarł Długosz ojciec, a śmierć ta zwaliła na historyka naszego liczne kłopoty. W kilka lat później los zgotował Długoszowi gorszą od kłopotów, boleść: zbójcy zabili mu brata; rozżalenie serca braterskiego wyraża się w liście do Rafała ze Skawiny (u *Wiszniewskiego* l. c. IV, 78/9). Z listu tego można wnieść, że wypadek wydarzył się jeszcze za życia kardynała. Wspomina o nim autor *Vita Długossi.*

Wydawnictwo Przezdzieckich da nam zapewne życiorys najlepszy, jaki z dochowanych świadectw złożyć można; znając jednak wogóle ubóstwo materjału biograficznego, wątpimy czy nawet w tym życiorysie znajdzie się, najciekawszy w każdej osobistości proces duchowego rozwoju. Umysł Długosza, jak umysł każdego wyższego człowieka, musiał przebywać ciężkie znoje i dolę twardą wątpienia i walki, i nieodrazu był takim, jakim go już w *Epistola dedicatoria* przy *Historji* widzimy. (*Dokończenie nastąpi.*)

na żelaznych słupach. Cały wiadukt wreszcie opatrzony zostanie żelaznemi barjerami i latarniami gazowemi.

= Otwarcie wystawy koni ma nastąpić, jak słyszeliśmy, w dniu 13-tym b. m.

= W dniu jutrzejszym rozpocznie się ciągnienie 5-tej klasy 134 loterji klasycznej i trwać będzie przez dni dziesięć z rzędu.

= W dniu wczorajszym w Płocku odbyły się wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Do komitetu wybrany został p. Antoni Klimkiewicz, właściciel dóbr Goślic, Ciechcina i Leszczyna; do dyrekcji głównej p. Jan Choromański z Zoch i do dyrekcji szczegółowej pp. Antoni Karnkowski z Kisielewa, p. Alfons Orłowski z Całowni, p. Ludwik Kaczorowski z Leszczyna i Emiljan Kossobudzki z Jeżewa. Na prezesa przyszłych wyborów powołano p. Tytusa Dembowskiego z Nacpolska i Bolesława Nakwaskiego z Nakwesina. Głosujących było 223.

= P. Bronisława Dowiakowska, primadonna opery naszej, udała się dla poratowania zdrowia do jednego ze zdrojowisk zagranicznych.

= Z wystawy koni.

Dziś od rana rozpoczęto ściąganie na plac wystawy zadeklarowanych koni.

Komisja do tej czynności delegowana konie te przyjmuje i przegrody im przeznacza.

Przy każdej przegrodzie znajdować się będzie karta, obejmująca rozmaite wiadomości konia wystawionego dotyczące.

I tak, wypisane będą: nazwisko wystawcy, nazwisko konia, jego rasa, pochodzenie, wiek, przeznaczenie, wreszcie cena, w razie jeżeli jest do sprzedania.

Przeznaczenie konia odznaczone zresztą będzie jeszcze kolorem karty.

Konie wierzchowe mają napisy na kartach zielonego koloru, zaprzęgowe—żółtego, robocze—popielatego, wreszcie wojskowe—czerwonego.

Opisy dokonywają się według deklaracyj i zeznań osób transportowi towarzyszących.

Na placu panuje już ruch gorący.

Robotnicy wykończają rozmaite części budynków.

Czynni są malarze i tapicerzy.

Wykończony też jest budynek na pomieszczenie wystawy koni malowanych przeznaczony.

Na placu ustawiono kultywator i pług, któremi to narzędziami ma być zrównany plac i przygotowany do harców, jakie się na nim wyprawiać będą.

Magazyn furażu, karmy i podściołki już jest bogato zaopatrzony we wszystko po cenach niższych od cen kosztu na mieście.

Za kwitami w kancelarji wystawy nabywanemi, każdy z wystawców dostawać będzie z magazynu żądaną ilość siana prasowanego, owsa i słomy.

Wiadomości te czerpiemy z ust naszych reporterów.

Sprawozdawcy specjalni nie są dopuszczani na plac wystawy, „ponieważ komitet tego sobie nie życzy".

Sprawozdawcom specjalnym nigdy, nigdzie, na kilka dni przed otwarciem wystawy, nie odmawiano wejścia, ani w Paryżu, ani w Wiedniu, ani w Londynie.

Coś podobnego przytrafiło się dopiero po raz pierwszy w Warszawie na wystawie koni!

= Ze wsi.

W tym czasie rozpoczyna się sprzęt koniczyny.

Jakkolwiek kosa brzęczy wesoło, za to oblicze gospodarzy wygląda strapione i posępne.

Na gwałt pożądają pogody, bo koniczyna przy deszczu czernieje, utracając znaczną ilość swych części pożywnych — przy dłuższej zaś słocie pleśnieje i wtenczas staje się niezdatną do użytku na karm dla inwentarzy.

A koniczyna, to wielka podpora w gospodarstwach, szczególniej tych, które mało, lub wcale łąk nie posiadają.

Dotąd żadna z roślin proponowanych i próbowanych nie zdołała jej zupełnie zastąpić i wyrugować z poważnego stanowiska w ekonomicznem znaczeniu, a to dla wielu szacownych przymiotów, jakie posiada.

W tym roku zaś koniczyny nadzwyczaj pięknie się udały i wyrosły do niepamiętnej wysokości.

= Uśmiech fortuny.

W kieleckiem, jak donosi organ miejscowy, był pewien biedny bardzo właściciel folwarczku.

Los go przez długie lata prześladował.

Nie mając możności uprawiania roli, wypuścił folwarczek w dzierżawę i zaledwo mógł żyć ze skromnego czynszu.

Raz namówiono go do wzięcia losu na loterję...

I oto—wygrał obecnie 500,000 marek.

Fortuna wynagrodziła mu lata niepowodzeń...

= Długowieczność!

W tych dniach w Lublinie zmarła izraelitka Fogelharn, przeżywszy lat 103.

Staruszka do ostatnich chwil życia zachowała czerstwość i... dobry apetyt.

Twierdzą nawet, że w setnym roku życia wyrosły jej nowe zęby!

= Także kradzież!

We wsi Ksanach, w pińczowskiem, nieznani złodzieje w nocy rozebrali jedną znacznej wielkości ścianę drewnianą w stodole i takową razem z wrotami i znajdującemi się tamże pięcioma deskami—ukradli! Donosi o tem *Gaz. Kiel.*

= Rabunki.

W kieleckiem nie przestają się przytrafiać napady i rabunki.

W tych dniach dopełnioną została znów przez nieznanych złoczyńców grabież w młynie, we wsi Pojałowicach.

Podejrzewają o to włościan z sąsiednich wiosek.

W Suchedniowie zaś zachodnim złoczyńcy, dostawszy się do jednego z domów, skradli wiele różnych przedmiotów wartości kilkuset rubli.

= **Wypadki.**

* W domu pod nr 113 przy ulicy Piwnej, na pierwszem piętrze w oficynie bawiły się wczoraj dzieci.

Zamieszkały tamże czeladnik szewcki, chcąc rozpędzić krzyczącą gromadkę chłopców, wpadł pomiędzy nich i jednego z chłopców tak silnie uderzył w twarz, że tenże straciwszy przytomność zwalił się na ziemię i spadł ze schodów.

Zbyt energicznego szewca Ryszarda R. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

* Żołnierz policyjny znalazł wczoraj na chodniku, na rogu Leszna i Żelaznej, podrzucone dziecię płci męzkiej, kilka tygodni liczące.

* Wczoraj zamieszkała pod nr 6 na Wroniej, Katarzyna A., spadła z rusztowania przy nowobudującym się domu z wysokości 2-go piętra.

Kobie ta potłukła się bardzo i odniosła ciężkie uszkodzenia głowy i krzyża.

Odesłano ją do szpitala.

* Inny podobny wypadek wydarzył się na ulicy Grzybowskiej pod nr 51.

Spadła tam z rusztowania przez własną nieostrożność wyrobnica Anna P.

* Wczoraj w południe w fabryce wyrobów żelaznych p. Wojciechowskiego na ulicy Wielkiej pod nr 11, robotnikowi pracującemu przy maszynie do wyrobu śrub, ślusarzowi Karolowi P., maszyna zgniotła średni palec prawej ręki.

Przyczyną wypadku była własna nieostrożność.

* Bronisław W., rzeźnik, przejeżdżając przez ulicę Solec, przejechał 5-letniego chłopca Jorke E. i mocno go pokaleczył.

* Wczoraj ślusarz Józef G., znajdując się w stanie nietrzeźwym, potrącił na Marszałkowskiej przechodzącą szwaczkę Marję J.

Brat poszkodowanej Władysław, ująwszy się za siostrą swoją, uderzył kijem w głowę napastnika tak silnie, że zadał mu w ten sposób głęboką ranę.

Sprawa skończy się przed kratką sądową.

* Wczoraj w południe na Pradze, naprzeciw posesji nr 378, spostrzeżono na Wiśle zwłoki nieznajomego człowieka, które wydobyto i do zejścia władz właściwych zabezpieczono na brzegu.

= Najbogatszy człowiek.

Najbogatszym człowiekiem na ziemi jest obecnie, według dzienników amerykańskich, przedsiębiorca Mackey w Nowym-Yorku, irlandczyk rodem.

Jeszcze przed 30 laty nie miał on złamanego szeląga w kieszeni, później dorobiwszy się małej fortunki, zbankrutował przed 16 laty, a dziś posiada największe w świecie kopalnie srebra, z których ma dochodu rocznego $2^3/_4$ moljonów funtów szterlingów.

Obok Mackeya stoi dom rothschildowski, mianowicie głowa jego z dochodem rocznym 24 miljonów złr.; dalej idzie senator Jones w Newadzie, który ma 12 miljonów zł. rocznego dochodu, a czwartym w tem przyjemnem towarzystwie jest książę Westminster, ktorego dochód roczny wynosi już „tylko" 9,000,000 rubli!

= Oryginalny falsyfikat.

W jednej z dystrybucyj w Wiedniu zapłacił ktoś za towar kawałkiem papieru, który przyjęty został przez nieuważną trafikantkę za piątkę, właściwie jednak zawierał tylko następujący napis w języku niemieckim:

„Pięć złotych lat daj ci Boże i zawsze pełne kieszenie!"

= Klin klinem...

Pewien nałogowy pijak, czując się słabym po przepiciu, upijał się powtórnie, mówiąc:

— Trzeba klin klinem wybić.

Nakoniec raz dolał tyle, że aż ducha wyzionął...

Ktoś ze znajomych, dowiedziawszy się o tem, rzekł:

— Biedny! musiał sobie wbić za wielki klin, kiedy go już wybić nie zdołał...

= Pożyteczność deszczu.

— Powiedz mi, mój mały, jaka jest korzyść z burzy?

— Burza czyści powietrze.

— Dobrze... a przez co czyści powietrze? czy nie mógłbyś mi tego powiedzieć?

— Przez deszcz, który powietrze płócze...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: E. A. rs. 2 dla szlązaków; E. J. rs. 1 na ramy do kaplicy P. Jezusa w kościele św. Jana; G. K. rs. 1, T. K. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Zebrane w G. na ręce W. S. rs. 27 dla sandomierzan.

— W dniu 8-ym każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci Maniusi Gieysztor, rs. 2 dla najbiedniejszych.

— W zeszły piątek, o godzinie 6-tej po południu, odbyła się doroczna jeneralna wizyta w ochronie VIII, imienia małżonków Preysów, przy ulicy Waliców, w której opiekunką prezydującą jest p. Marja Bauerfejndowa, opiekunami zaś czynnymi pp. Valentin d'Hauterive i Bronisław Starzyński. Oprócz miejscowej opieki, akt powyższy zaszczycili: protektorka ochron p. Neybaurowa, prezes administr. og. w. Tow. dobr. p. Al. Preys, naczelnik ochron p. Krzeczkowski, p. J. Heppen i wiele innych pań i panów czł. warsz. T. dobr., którzy znaleźli porządek wzorowy i przekonali się, że zarząd ochrony przy pilnej pomocy trzech doświadczonych nadzorczyń miejscowych wywiązuje się z całą sumiennośaią z przyjętych na się obowiązków. Przytem oglądano różne ręczne roboty, które następnie rozdano pomiędzy dzieci; pilniejszych zaś z nich nagrodzono książeczkami i obrazkami — wszystkie zaś obsypano pierniczkami. Dzieci było obecnych 77 chłopczyków, 70 dziewczynek, razem 147.

— Wczoraj odbyła się wizyta jeneralna w ochronie nr VI przy ulicy Furmańskiej. Chłopców stawiło się 62, dziewczynek 98, w trzech oddziałach, pod przewodnictwem ochroniarek pp. Marji Kadeczowej, Tekli Szlagierowej i Teofili Gerkówny. Naukę wykładał J. ks. Jackowski. Opiekunkami honorowemi tej ochrony są pp. Seweria Mauersbergerowa, Joanna Nejbaurowa, br. Bertrandowa, Gabryelowa i Wanda Janczewskie. Obecni temu popisowi p. Klementyna hr. Łubieńska, Marja Żychlińska, Eleonora Nowicka, naczel. sek. ochron Szymon Krzeczkowski, pre. wyd. pożycz. Jan Grabowski, op. cyr. X M. Piasecki, sek. gł. w. T. d. Juljan Heppen, op. och. Baudouina Jan Gautier i wielu innych, przekonali się o wzorowem urządzeniu zakładu z korzyścią dzieci uczęszczających, którym w miarę jak zasłużyły udzielono nagrody. Na ochronę powyższą p. Rapacka zapisała rs. 6,000

— Dziś o godzinie 6-tej po południu wizyta jeneralna w rchronie XVI przy ulicy Pawiej pod nr 48, w czwartek zaś w ochronie XVIII na Nowolipiu, pod nr 34.

— Kancelarja Towarzystwa wyścigów konnych, codziennie między godziną 11 a 12, wydaje interesantom bilety i medale członkowskie, jak również wszelkie bilety do miejsc abonowanych, tak na wyścigi jak i na wystawę koni.

— Fabryki cygar i papierosów a szczególniej fabryka „Union" ofiarowały znaczną ilość swoich wyrobów na mającą się urządzić na dochód biednych tombolę. Fabryka p. Adolfa Tretzera dostarczyła sikawkę ogrodową wartości rs. 50; p. Fragetowa, opiekunka, 18 przedmiotów znacznej wartości; Pik, z ulicy Miodowej, różnych fantów sztuk 49; opiekunki warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, niemniej parafji ewangelickiej nadsyłają ciągle piękne i cenne fanty na tęż zabawę; że jednak niema jeszcze do oznaczonej ogólnej cyfry potrzebnej ilości fantów, przeto obie instytucje ośmielają się przypomnieć i uprzejmie prosić damy opiekunki i panów, którzy podjęli się zbierania fantów, aby w jaknajkrótszym czasie raczyli pośpieszyć z nadsyłaniem takowych, gdyż termin odbycia zabawy ostatecznie jest oznaczony na dzień 12 czerwca r. b.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, dnia 9 czerwca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Teofili z Krzyżanowskich **Lewanowicz,** odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —13215—

† W dniu 10 czerwca, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele katedralnym przy ulicy Świętojańskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Bolesława **Cüny,** na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —13253—

† We czwartek, dnia 10 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, w kościele św. Barbary, na Koszykach, za duszę ś. p. Feliksa **Kamockiego,** byłego naczelnika kancelarji kolei nadwiślańskiej, na które to nabożeństwo w ciężkiej swej boleści nieutulone matka, żona, siostry i sieroty zmarłego proszą krewnych, przyjaciół i znajomych. —13254—

† W dniu 10 b. m., we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim za duszę ś. p. Jana **Bukaty** żałobne nabożeństwo, po którem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które pozostała wdowa, oraz synowie i córki zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —13232—

† W dniu 10 b. m., we czwartek, w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej, o godzinie **11-tej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Maurycego **Bertholdi,** na które w ciężkim żalu pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —13131—

† W kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odprawi się nabożeństwo żałobne w dniu 10 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Mamerta **Pawluć,** na które senior arcybractwa zaprasza familję, oraz członków należących do tegoż bractwa. —13263—

† Ś. p. Aniela z Przyborowskich **Porzezińska,** po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 7 czerwca r. b., przeżywszy lat 80. W smutku pozostałe dzieci wraz z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 9 b. m., we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —13304

† Kolegom i przyjaciołom ś. p. Józefa **Lewaszkiewicz,** pracującego w warsztatach drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, którzy na swych barkach zanieśli ciało do grobu i osobom uczestniczącym w pogrzebie, rodzina składa najserdeczniejsze podziękowanie. —13167—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 6-go czerwca. — Dwudziestu deputowanych skrajnej lewicy wniosło do izby poprawkę, dotyczącą zniesienia poselstwa przy Watykanie i zmniejszenia pensyj posłów i upełnomocnionych ministrów; suma projektowanych oszczędności wynosi 357,000 franków.

× **Paryż** 6-go czerwca.—Ustanowiona przed 80 laty nagroda Volty w sumie 50,000 franków, przeznaczona przez francuską akademję umiejętności dla wynalazków z dziedziny elektryczności, dotąd tylko cztery razy udzielana, przyznaną została prof. Aleksandrowi Graham Bellowi za wynalezienie telefonu.

× **Paryż** 6-go czerwca.—Prefekci 35 departamentów powołani zostali do ministerjum spraw wewnętrznych, gdzie udzielone im zostaną ustne instrukcje względem przeprowadzenia dekretów z dnia 29 marca; z nieupoważnionych kongregacyj męzkich nie zgłosiła się dotąd żadna o pozwolenie, zaś z niedozwolonych kongregacyj żeńskich tylko jedna.

Paryż 6-go czerwca. — Artur Meyer, redaktor *Gaulois*, który napadł silnie na obydwóch Rochefortów, wyzwany został przez Walentyna Simona, redaktora *Mot d'ordre.* Lajeune Villars, autor artykułów wymierzonych przeciw Rochefortowi w *Gaulois*, wyzwany za to przez Rocheforta syna, pojedynku z nim nie przyjął, lecz wyzwał jego sekundanta Lepelletier, współpracownika *Mot d'ordre.* Lajeune Villars wyzwał oprócz tego Artura Meyera, dyrektora *Gaulois*, gdyż tenże wskutek przejścia Villarsa z *Figara* do *Gaulois* pozwolił sobie ubliżających uwag.

× **Londyn** 6-go czerwca.—Wydział obradujący przy ministerjum wojny doradza rządowi jaknajszybsze przedłużenie służby wojskowej z sześciu na dziewięć lat.

× **Londyn** 6-go czerwca. — Rząd nakazał ograniczenie w fabrykacji broni. 120 robotników uwolnionych zostało z fabryki broni w Woolwich. Wkrótce rozpuszczona być jeszcze ma większa liczba robotników.

× **Monachjum** 6-go czerwca.— Zmarł tu malarz Eugenjusz Adam.

× **Praga** 6-go czerwca. — Podróż cesarza Franciszka Józefa do Galicji nastąpi podobno nie we wrześniu, lecz już około 21-go sierpnia i trwać ma 3 tygodnie. Cesarz zwiedzi naprzód Kraków, potem Bochnię, Tarnów, Lwów, Brody i Przemyśl, oraz uczestniczyć będzie w manewrach nad Sanem. Z Galicji uda się monarcha wprost do Gödöllö, gdzie spotka się z dostojną swą małżonką.

× **Peszt** 6-go czerwca. — Od dni kilku obraduje tu tajny areopag, złożony z 180 ortodoksalnych rabinów wszystkich komitatów węgierskich.

× **Stanisławów** 6-go czerwca.— Utworzył się tu komitet celem założenia w Stanisławowie giełdy owocowej i mącznej.

× **Belgrad** 6-go czerwca.—Wiele gmin wniosło do skupczyny petycje, domagające się jaknajrychlejszej budowy kolei serbskich; tylko kilka petycyj występuje przeciw konwencji kolejowej.

× **Belgrad** 6-go czerwca.— Zwołanie wielkiej skupczyny w sprawie emancypacji izraelitów (art. 35 traktatu berlińskiego) nastąpi w jesieni po zbiorach.

× **Sofia** 6-go czerwca.—Izbie przedłożono projekt ustawy względem bicia monety bulgarskiej. **Ma być puszczoną w** obieg moneta miedziana, srebrna i złota systemu dziesiętnego. Franka (*tewet*—lwem zwany) stanowi jednostkę. Moneta złota zwać się będzie aleksandrynami.

× **Konstanstynopol** 6-go czerwca. — W tych dniach złodzieje włamali się do pałacu sułtańskiego Beylerbey. Złodzieje, nie znalazłszy pieniędzy, zabrali z sobą kilka kosztowności. Ranili też ciężko pięć osób ze straży pałacowej.

× **Petersburg** 6-go czerwca. — Według sprawozdania departamentu lekarskiego, rosyjskie zdrojowiska mineralne zwiedziło w 1879 roku 39,509 gości kąpielowych; najliczniej odwiedzane były kąpiele w Odesie, Dubbeln, Nowym-Dubbeln, Arensburgu, Hapsalu i Rewalu.

× **Petersburg** 6-go czerwca.—Do *Nowoje Wremja* donoszą telegraficznie, iż w całej południowej Rosji trwa od 20 maja zupełna posucha.

× **Nowy York** 5-go czerwca.—W ciągu maja wylądowało tu 55,083 emigrantów, prawie trzy razy tyle co w maju roku zeszłego; ogółem w roku bieżącym przybyło do Nowego Yorku 135,336 wychodźców.

Przegląd polityczny.

Z Konstantynopola przysłano znowu dla odmiany wiadomość o ewentualnem przesileniu gabinetu; nie istnieje ono dotychczas faktycznie, ale ni ztąd ni zowąd sprowadzić może nagłą zmianę tureckiego ministerjum. Oto sam sułtan miał się podczas audjencji, udzielonej ambasadorowi Porty w Londynie, Mussurusowi, wyrazić, iż dobrzeby było zmienić gabinet dla przekonania mocarstw, że Turcja pragnie uczynić zadość obowiązkom swoim i ma szczere życzenia postępować w duchu reformatorskim. Bardzo to ładne frazesa, które wszelako nikogo nie przekonają; zmiana gabinetu, jeżeli będzie tylko zmianą osobistosci, a nie systematu, bardzo małe może mieć znaczenie praktyczne. Nie chodzi przecież o zamydlenie oczu rządom traktatowym, ale o jakieś faktyczne ustępstwa, o porzucenie dotychczasowej biernej opozycji, która stała się drugą naturą Porty.

O takich wszelako zmianach sułtan nie wspomina i takich sobie widocznie nie życzy; polityka konserwatywna jest zawsze jeszcze na porządku dziennym w Konstantynopolu i Porta nie tak prędko pozbędzie się jej zapewne, bo musiałaby pozbawić się ważnego środka utrzymywania *status quo*, pomimo reklamacji całej Europy. Przyznać bowiem trzeba dyplomacji tureckiej, iż na swojem stanowisku utrzymywać się umie z bezprzykładną wytrwałością i mami od tylu lat wszystkich polityków, wyzyskując jeśli nie na swoją korzyść, ta na niekorzyść innych każdą ważniejszą sytuację. Obecnie zanosi się niby na jakiś energiczniejszy wpływ ze strony Europy; konferencje berlińskie mają rozwiązać kwestję helleńską, p. Goeschen wierny swej misji, agitować ma na korzyść reform finansowo-administracyjnych. W sprawie czarnogórskiej konsul Green podjął się w imieniu Anglji pośrednictwa. Może chociaż na krok rozwiązanie tych wszystkich kwestyj posunie się naprzód.

Porta z niedowierzaniem patrzy na półwysep bałkański; podejrzewa ona jakieś utajone machinacje, które prędzej czy później zmącą znowu równowagę stosunków w księztwach słowiańskich i wyprowadzą na jaw sprawę zjednoczenia, federacji plemiennej, dziś jeszcze przytłumianej niepewnością jutra, ale kiedyś w sposobnej chwili mogąca wybuchnąć groźnie dla państwa ottomańskiego w Europie. Szczególniej nie podobają się Porcie i sułtanowi spokojnie spać nie dają bułgarskie drużyny, skoncentrowane w guberuji ruszczuckiej i warneńskiej, pod pozorem ścigania i poskramiania muzułmańskich band rozbójniczych. W Konstantynopolu obawiają się, aby te drużyny nie były przypadkiem rezerwą zbrojną dla zagorzalców wschodniej Rumelji, marzących ciągle o zjednoczeniu z Bulgarją. Kto to wie, może przeczucia tym razem nie omyliły polityków z nad Bosforu; przyszłość faktami gotowa potwierdzić to, o czem dzisiaj sułtan rozmyśla z pochmurnem czołem.

Jest się zresztą czem kłopotać Abdul-Hamidowi; zamglone jutro nie przedstawia się wcale korzystnie i przychylnie. Pominąwszy ewentualne wypadki w Europie, coraz gorszy stan stosunków azjatyckich może rzeczywiście zatrważać padyszacha. Rozruchy powstańcze pomiędzy arabami wzrastają ciągle, a jeżeli Porcie nie uda się wreszcie poskromić rewolucyjnych zamachów, ewentualność oderwania się całej ludności arabskiej od Turcji staje się bardzo prawdopodobną.

Abdul-Rahman-pasza został zamianowany komendantem załogi bagdadzkiej, z którą wyruszyć ma przeciw powstańcom nad Tygrysem.

Skupczyna serbska znaczną większością głosów potwierdziła traktat kolejowy z Austryją; na 162 członków izby, 40 tylko oświadczyło się przeciw niemu. Zapowiadana secesja opozycjonistów nie przyszła do skutku. Ks. Milan zamknął posiedzenia skupczyny i wyjechał do Białogrodu, skąd wkrótce wybierze się w podróż do Wiednia.

W jesieni, po żniwach zwołanym zostanie powtórnie parlament serbski, a to dla obrad nad ważną kwestją emancypacji żydów.

W drugiej połowie b. m. ks. Karol rumuński zamierza odwiedzić swoją rodzinę w Niemczech, a przy tej sposobności odwiedzić Berlin. Na całym tedy półwyspie bałkańskim, oprócz księcia czarnogórskiego i sułtana nie będzie więcej żadnych władców obecnych, gdyż ks. Aleksander bulgarski zabawi jeszcze czas jakiś w Petersburgu, a król Jerzy grecki w Londynie.

Z Pragi czeskiej donoszą, że podróż cesarza austryjackiego do Galicji przyśpieszoną zostanie, a to mianowicie na dzień 21-szy sierpnia. Franciszek-Józef trzy tygodnie poświęcić ma zwiedzeniu Krakowa, Bochni, Tarnowa, Przemyśla, Lwowa i Brodów. Po manewrach nad Sanem, w połowie września cesarz uda się wprost do Gödöllö, gdzie go oczekiwać będzie cesarzowa Elżbieta. Dzienniki zapewniają, że podróż do Galicji monarchy austryjackiego, podobnie jak wycieczka do Czech, nie będzie miała żadnego charakteru politycznego.

W otoczeniu Cesarza znajdować się mają tylko dostojnicy wojskowi, żaden minister nie będzie mu towarzyszył. Dzienniki galicyjskie wzywają posłów sejmowych, aby w dyskusjach swoich omijali wszystkie kwestje polityczne i traktowali tylko objektywnie ewentualne wnioski, raz z powodu krótkiej tym razem sesji, a powtóre dla ostrożności. W roku 1868 bowiem przyjazd Cesarza do Galicji nie przyszedł do skutku tylko z powodu pamiętnej rezolucji sejmowej z dnia 16 września. Tegoroczny sejm zajmie się zapewne tylko sprawami budżetowemi na rok bieżący i przyszły, aby czasu nie marnować. Wnioski wydziału krajowego (a przygotowano ich ze dwadzieścia) pójdą tymczasem *ad acta*.

W Krakowie rozwinęła się silna agitacja przedwyborcza w tamtejszej radzie miejskiej, która w tych dniach głosować ma na prezydenta miasta. Dwóch kandydatów stanęło na liście, dotychczasowy burmistrz, dr Zyblikiewicz i jego zastępca dr. Weigel. Szale się ważą, bo obaj kandydaci mają równe stronnictwa i kwalifikacje za sobą.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 7-go. — Stosownie do programu rozpoczęło się dziś o godzinie 1 uroczyste przeniesienie zwłok zgasłej Cesarzowej z pałacu zimowego do katedry śś. Piotra i Pawła przy salwach armatnich i odgłosie dzwonów. Pojutrze odbędzie się pogrzeb. W smutnej ceremonji przyjmowali udział: familja Cesarska, wszyscy obecni tu książęta zagraniczni, ambasadorowie, urzędnicy dworscy, naczelnicy władz i niezliczone masy ludu, które się zebrały pomimo ulewnego deszczu. Na krótko przed procesją powietrze się wyjaśniło, wiatr jednak dość burzliwy nie ustawał.

Białogród 7-go.—Książę Milan powrócił z Kragujewaczu i został przez ludność uroczyście przyjęty. Książę wyjeżdża 12 b. m. do Wiednia i wtedy nastąpi ratyfikacja konwencji kolejowej.

Paryż 7-go.— Wręczenie identycznej noty poprzedzi konferencję berlińską. W nocie Porta zawiadomioną zostanie na zasadzie traktatu berlińskiego o mającej się zebrać konferencji. Między Francją i Włochami panuje pewne naprężenie stosunków z powodu spraw tunetańskich. Francja nie zgadza się na postępowanie Włoch w sprawie wykupna kolei i na wmięszanie się gabinetu rzymskiego do spraw tunetańskich.

Moguncja 7-go. — Wczoraj w nocy o godzinie 10 zetknęły się pod stacją Lampartsheim dwa pociągi. Słychać, że wiele osób zostało ranionych.

Chicago 7-go.—Na zgromadzeniu wyborców obecnych 756 głosujących; potrzebna większość 379 głosów; Grant otrzymał 304, Błayne 284, Sherman 93 gł. Powtórne wybory nie zmieniły stosunku.

Petersburg 8-go, — *Biereg* donosi, że uroczystość Puszkina odbędzie się 4 (16) czerwca.

SZARADA.

Trzecie pierwsze zwierzęta srogie, niebezpieczne,
W wielu grach znaczenie mają *drugie trzecie*;
Całe, jeżeli ostre, bardzo użyteczne,
A niekiedy chleb dają biedakom na świecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Sasanki*).

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* podaje do powszechnej wiadomości, iż skutkiem pozostawienia zimowego rozkładu jazdy drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na czas letni, rozkład jazdy pociągów osobowych drogi nadwiślańskiej nie ulega żadnej zmianie tak na linii głównej t. j. między Mławą a Kowlem, jako też i na oddziale iwangrodzko-łukowskim, t. j. pociągi wychodzić będą: z Iwangrodu o godzinie 12 minut 32 w południe, przybywać do Łukowa drogi żelaznej terespolskiej o godz. 2 m. 28 po południu. W odwrotnym zaś kierunku wychodzić będą: z Łukowa drogi żelaznej terespolskiej o godz. 3 m. 21 po południu i przybywać do Iwangrodu o godz. 5 min. 17 po południu. —12937—1—3

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 7 czerwca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 166
	średnia	125 — 150
	ordynaryjna	105 — —
Żyto:	wyborowe	124 — 127
	średnie	112 — 121
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	107 — 111
	średni	92 — 104
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	103 — 105
	średni	96 — 101
	ordynaryjny	— — —
Groch:		92 — 120
„ gorszy		— — —
Gryka:		92 — 102
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	145 — 158
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 8-go czerwca 1880 roku

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	139.27½.—35.42½.—	139.65	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.—	9 47	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	112 80	113.10	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	120 37½.45 60	120.90	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.—	99.20	—.—
„ „ „ „ małe	—.—	98.75	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.45	—.—
„ „ „ „ II.	—.—	92.30	—.—
„ „ „ „ III.	91.25 30	91.45	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	85 75.	86.15	—.—
„ „ małe.	—.—	85.90	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. III i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Piem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	—.—	—.—
II „ „ rs.100	90.70	90.90	—.—
III „ „ rs.100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełd. żąda:	z końcem giełd. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	275.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	—.—	286.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	153.—	150.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	800.—
Akc. Łódzkiej tow. fabr. cukru	—.—	—.—	315.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	750.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. łazien. łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	285.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 184¹⁷/₁₈ nowych 230⁵/₉ zastawnych m. Warszawy serji I i II 93¹/₁₈ m. Łodzi 57⅓ listów likwidacyjnych 7⅔ obligów skarbowych 74⅖, pożyczki prem. 1-ej emisji 201⅖ drugiej emisji 118¹/₁₀
Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. kop. pruskie bilety bankowe rs. k bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 7 Czerwca 1880 r.

Maniukin Zacharjasz, jen. piechoty z Siedlec; Hr. Wielopolski Zygmunt, margr. myszkowski, koniuszy Dworu J. C. M. z Pińczowa; Hr. Moszyński Jerzy, ob. z Łoniowa; Hr. Krasiński Kazimierz, ob. ze Skierniewic; Hr. Rüdiger Zofja, ob. z Białego-Stoku; Greig Juljan, żona jenerała z Petersb.; Sarancza, półkownik z Grodna; Batorski Jan, pułkownik z Witebska; Baniewicz Romuald, podpułkownik z Łomży: Gawiński Romuald, inż. sekr. koleg. z Petersb.; Matwiejew Paweł, radca dworu z Wiednia; Bel, urzędnik z Kalisza; Gasfort Aleksandra, żona majora z Kijowa; Kowalski Józef, ob. z Łomży; Gołowin, wojenny inż. z Petersburga, Oskierko Napoleon, ob. z Reczycy; Zieleniewska Matylda, obyw. z Petersb.; Akułowa Anna, ob. z Petersb.; Parkowa Awdotia: obywatelka z Petersburga; Rohhenbau Katarzyna, żona sztabs-kapitana z Wilna; Krzywiński Franciszek ob. z Brwilna; Kummel Aleksander, ob. z Drezna; Livesey Robert, ob. z Wiednia; Mańkowski Emeryk, ob. z Wiednia; Roszkowski Edward, ob. z Jastkowa, Piwnicki Stanisław, obyw. z Kikoł; Desplanques Henryk, negocjant z Moskwy; Wagner Adolf, fabrykant z Berlina.

Do Składu głównego

G. KNASTER,

Aleja Jerozolimska Nr 36,
nadchodzi co tydzień
świeży transport najlepszego

CEMENTU

Portland „Grodziec“

Angielskiego
Johnson i innych marek,
oraz

Cegły, Ramsay i Wapna,

które Skład poleca łaskawym względom Szanownych Klientów.
K—13211—1—6

Ważna wiadomość dla Dam.

Zmieniając kierunek składu bielizny **«Victor»** przy ulicy Elektoralnej Nr 3, wprost Banku Polskiego położonego, na czysto męzki, mam zaszczyt donieść Szanownym Paniom, iż pozostałe mi jeszcze artykuły damskich strojów jako to: **Koszule, Pończochy, Gorsety, Szaliki, Chusteczki na szyję, Parasole, Spódnice, Kaftany** i t. p., sprzedaję na krótko jeszcze po cenach niżej kosztu.

Z szacunkiem

VICTOR.

K—11518—3—4

Do Cukierni Kocha
nadszedł świeży transport

FIJOŁKÓW
w Cukrze,

tak zwanych **Viollettes pralinées,** pudełko kop 75, oraz **Cachau Lozenges Aromatic,** to jest: pastylki do odświeżania ust, pudełko metalowe kop. 20. K—13145—1—3

KRYNICA.

Hotel Krakowski

i Hotel Warszawski (pierwszorzędny) z dniem 1 czerwca r. b. otwarte zostały. Zamówienia i zadatki na pomieszkania przyjmuje zarząd obydwóch hoteli tylko po dzień 1 Lipca r. b. K—13118—1—8

Kto chce mieć tanio!!! i dobrze zrobione!!

Tapicer, przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa i wytępia mole z mebli, u siebie jako też po domach prywatnych w Warszawie i na prowincji, uskutecznia takowe na czas umówiony.— Ulica Grzybowska Nr 23. K—13112—1—3

Ładny Majątek,

w cenie rs. 2,700 za włókę pod Warszawą, do sprzedania; ziemia dobra, budowle ładne. Pałacyk i Ogród, inwentarrze i obsiewy zupełne, połowa szacunku zostać może na gruncie. Bez pośrednictwa. — Wiadomość od godziny 9 do 10 rano, ulica Złota Nr 4, mieszk. 7, stróż wskaże. D—13196— 1—2

Kassa Ogniotrwała

duża, z podwójnemi drzwiami, **Wiedeńska, Fortepian Wiedeński** i **Maszyna do szycia,** są do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Wiadomość: **Leszno Nr 32,** w bramie na dole. D—13216— 1—3

Nowa Lodownia,

Fabryczna Nr 6,
sprzedaje

LÓD

w większych i mniejszych partjach.—Wiadomość w Cukierni p. Rejta, Mazowiecka, róg ul. hr. Berga, pomiędzy godziną 4-tą a 5-tą. K—12765—4—0

Potrzebny jest zaraz

Młody człowiek

katolik, przyzwyczajony do życia wiejskiego, ze średniem wykształceniem, na zarządzającego Kopalnią Wapienną w Sulejowie: na co ma złożyć jako kaucją, poręczenie solidarne odpowiedniej osoby, lub zepewnienie hypoteczne, lub gotówką od rs. 800 do 1,000, za wynagrodzeniem rocznem rs. 240, mieszkanie: 2 Pokoje, kuchnia, śpiżarka, stajnia, opał, i 6 morgów gruntu pod zasiew. Reflektanci zgłaszać się mogą do Kantoru Majewskiego. — Żelazna Nr 13, oznaczając czas do dnia 13 Czerwca r. b. D—13193— 1—3

Człowiek w wieku,

E m e r y t,

mówiący wprawnie po francuzku, potrzebny jest na wieś, jako tłómacz. Zgłosić się do składu porcelany K. Cybulskiego. — Senatorska Nr 461. D—13164— 1—3

NADLEŚNY

Specjalnie wykształcony, z dobremi świadectwami, kawaler. posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje obowiązku do zarządu lasami, od 1 lipca r. b., na warunkach łatwych, w kraju lub Cesarstwie. Adres: w Piotrkowie pod lit. O. K. Z. poste restante: 1—2 —13207—K

Summa od rs. 1,500 do 2,000.

Do interesu bardzo korzystnego potrzebną jest Wspólniczka lub Wspólnik. — Wiadomość: ulica Bednarska domu Nr 7, mieszk. 6, na dole. D—13190— 1—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia zaraz do 1 Października.

WILLA,

o 10 wiorst od Warszawy, Dom z komfortem umeblowany, 10 łóżek, fortepian etc. Ogród cienisty, wozownia, stajnia. Cena rs. 350. Zgłosić się: ulica Widok Nr 8, na lewo z bramy, na dole, codziennnie od 10 do 2, (wyjąwszy Niedziel). D—13200— 1—6

Około 8,500 łokci

PLACU,

łącznie z domem drewnianym, w blizkości Foksalu Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej Stacji Praga, jest do sprzedania, po 35 kop. za łokieć, licząc w to już i dom. Rs. 1,000 może pozostać na gruncie.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 28, lokalu Nr 9. D—13095— 1—3

Dom do sprzedania

bez pośrednictwa, z placem frontowym łokci 40, za rs. 20,000.—Wiadomość Dobra Nr 8, mieszkania 3. —K13155—1—6

Jest do sprzedania

Dubeltówka damasceńska,

i atłasu 30-ci łokci za 25 rs. Jerozolimska Aleja Nr 38, mieszkania 15. K—13163—1—3

RS. 1,250

ulokowane na 1-m numerze nieruchomości, są do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość: ulica Bielańska Nr 8, w Magazynie Mebli p. Mursztyna. D1—3—13099—



Sprzedaje się

MEBLE



rozmaitego rodzaju, Garnitury, Szeslongi, Sofy i t. p. i 2 garnitury używane za nizką cenę. **Ulica Bielańska Nr 4.** D1—6—13221—

Do sprzedania:

1) Garnitur mebli orzechowy mniejszy, rypsem kryty;
2) Garnitur mniejszy gabinetowy, amerykańską skórą kryty;
3) Biurko orzechowe, kredens, szafa, krzesła wiedeńskie i inne mniejsze sprzęty —Wiadomość w gmachu pocztowym przy placu Wareckim, w prawej oficynie na 1-m piętrze. D1—3—13156—

Rs. 1,000

do wypożyczenia w połowie lul całości listami zastawnemi ziemskiemi, na 1 nr. hypoteki domu murowanego w Warszawie bez żadnego pośrednictwa. Warunki i adresa dokładne proszę składać w Red. pod lit. NN nr 22. 1—3 —13161—K

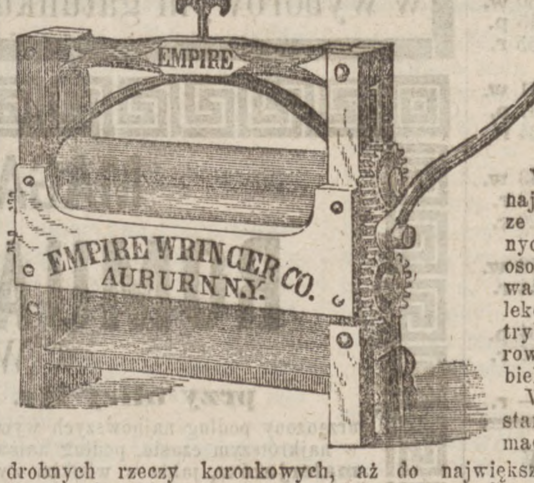
ZGUBIONO

2 listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji I z r. 1869, jeden na rs, 1000 nr 015359, drugi na rs. 100 nr 108269. Znalazca zechce odnieść na ulicę Śliską nr 3, stróż wskaże za nagrodą. Uprasza się panów utrzymujących kantory o zwrócenie uwagi. D—13236- -1—1

Krzysztof Brun i Syn,

wyłączni Ajenci na Królestwo Polskie

Amerykańskich patentowanych Wyżymaczek



„EMPIRE“

Wyżymaczki te są bezwarunkowo najlepszemi i najpraktyczniejszemi, ze wszystkich dotychczas wyrabianych, mając korbę umieszczoną na osobnym trybie, nie zaś wprost przy walcu, wprowadzają się w ruch z daleko większą od innych łatwością; tryby nie potrzebują być niczem smarowane, przez co unika się smolenia bielizny.

Wyżymaczka Nr 10, zupełnie wystarcza do domowego użytku, wyżymać można na niej wszystko, od drobnych rzeczy koronkowych, aż do największych obrusów lub prześcieradeł, **oszczędność zaś w pracy i niszczeniu się bielizny w porównaniu z wyżymaniem w ręku, jest ogromna.**

CENY:

Wyżymaczka Nr 10, z walcami 10 cali ang. długości, rs. 14.
„ Nr 12, „ 12 „ „ „ „ 18.

Przy obstalunkach z prowincji, uprasza się o dokładny adres i o nadesłanie rs. 1 na opakowanie i wyekspedjowanie.

Handlującym ustępuje się znaczny rabat.

Kryszztof Brun i Syn,

K—1—6 **Warszawa, Plac Teatralny.** —13041—

Z powodu zimna i niepogody w początku maja, a obecnie zaszłych okoliczności zadłużyłem się za komorne za dwa miesiące, a mam żonę słabą i jako muzyk nie mam żadnych środków do ratowania jej, przeto udaję się do litościwych serc o nastręczenie mi kopjowania nót na fortepian, oraz rozpisywanie kompozycji na orkiestrę, także podejmuję się w krótkim czasie nauczyć dzieci czytać nuty, dzjelenie takowych i wszystkie znaki muzyczne, za cenę umiarkowaną. Adres mój: Ulica Piwna nr 37; w oficynie na 1 piętrze.

Artysta muzyczny.

1—1 —13085—K

Do sprzedania z powodu braku miejsca

Garnitur Mebli,

kompletnie nowy, modnego fasonu Louis XIV, ponsowym adamaszkiem kryty, oraz inne przedmioty za przystępną cenę. Ulica Złota nr 39. w lewej oficynie na 1-m piętrze. 1—3 —13107K—

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, I-e piętro.
K 11192—16—30

Nr16. Długa Nr16.

Od 1852 roku egzystująca

Fabryka Kwiatów
W. ZADZIŃSKIEJ,

przeniesioną została na **ulicę DŁUGĄ Nr 16,** wprost Cerkwi. Na składzie stale wielki wybór Kwiatów i Piór. K—12878—3—15

ELEGANCJA I TANIOŚĆ!!!

Ceny dotąd w Warszawie niepraktykowane. Kołnierzyki męzkie najelegantsze fasony, po 25 i 30 kop. **Mankiety męzkie** (poczwórne), po 40 kop **Kołnierzyki damskie** webowe (Haute nouveaute), do 30 kop. **Kołnierzyki dziecinne** po 20 i 30 kop. **Mankiety damskie** najmodniejsze, po 35 i 40 kop.—Ulica Dzika, dom Tajtelbauma Nr 8, mieszkania Nr 17. K—12588—3—5

LOKAL

z meblami, frontowy, na lato odnajmuje się: 3 pokoje przedpokój, kuchnia, woda, zlew, gaz, po 30 rs. na miesiąc. Karmelicka nr 4a m. 3 piętro 1 na prawo. 7—9 —11115—

Mieszkanie

do najęcia od 1 lipca r. b. Mostowa nr 14, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1 piętrze wysokie suche i ciepłe (w tem salon) rocznie rs. 300. 1—1 —13152—K

Jest do wynajęcia zaraz na miesiąc

POKÓJ

z alkową i meblami za Rs. 16, może być i z usługa.—Wiadomość w Magazynie Bielizny Józefiny. — Nowo-Senatorska Nr 4. D3—3—12668—

Róg Alei Jerozolimskich i ulicy Leopoldyna Nr 41, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKALE,

składające się z 2 i 3 pokoi, przedpokoju 1 kuchni, z wszelkiemi wygodami.—Tamże do wynajęcia **PLAC** ze stajnią, mieszkaniem dla stróża, furmana i z dwoma stancjami na kantor.—Wiadomość u rządcy domu. K—12517—5—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia elegancki

Apartament

z wszelkiemi wygodami, za cenę rs. 1150. na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 63, nad Apteką królewską Wiadomość tamże, 2-gie piętro. K—12842— —3

Pod firmą „Wanda“ przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 51

DO WYNAJĘCIA

Karety, Powozy, Landa, Faetony i Breki, urządzone z komfortem i elegancją, oraz konie doborowe, polecają się względom JW. Panom. Tamże jest do odstąpienia letnie mieszkanie, elegancko urządzone, w bardzo ładnem położeniu, za bardzo przystępną cenę. —10731—11—12—K

Do wynajęcia

W Willi Młociny,

położonej w odległości 5 wiorst od Marymontskich rogatek, przy szosie nad Wisłą, w bezpośredniem sąsiedztwie z laskiem bielańskim, **Letnie Mieszkania** w oddzielnym domku murowanym; złożone z pięciu pokoi, kuchni, pokoju służbowego, piwnicy, stajni, wozowni i innych wygód gospodarskich. Kwietniki, stary, cienisty park obszerny i łazienka na Wiśle do użytku lokatorów. W miesiącach letnich komunikacja omnibusowa z placem Krasińskic[h]. Wiadomość bliższa na miejscu u rządcy lub w Warszawie w kantorze domu bankierskiego H. Wawelberg, Senatorska nr 25, dom zwany Petyskusa. 1—3 —13181—K

Wybiegła suka

Wyżlica

rasy [illegible] na nosie łysek mały, żółto-tarantowata [illegible], kto da wiadomość o niej lub odprowadzi otrzyma nagrody rs 5 pod nr 2 ulicę Danielewiczowską do ślusarza. 1—3 —13238—D

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodz. g.	Przychodz. m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy.	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	5 r.	5	50 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 28 Мая (9 Іюня) 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 124. Wtorek. Dnia 27 maja (8 czerwca) 1880 roku.

ZE ŚWIATA.

Statystyka samobójstw.

Ponure światło na stosunki nowoczesnych społeczeństw rzucają daty statystyki samobójstw za ostatnie lata.

Pastor Hirsch, przełożony ochrony dla nałogowych pijaków w Lintorfie, zadał sobie trudu dostarczenia cyfrowego dowodu na to, że wbrew wszelkim, z wielu stron podnoszonym zaprzeczeniom, liczba wypadków samobójstwa w rzeczy samej zwiększa się nieustannie we wszystkich prawie krajach, o których zebrać się da materjał statystyczny.

Jedynie w Norwegji zmniejszyła się w ostatnich latach liczba samobójstw, mianowicie o 9 procent, co Hirsch przypisuje surowej ustawie przeciw pijaństwu, obowiązującej w tym kraju.

W większej części np. państw niemieckich sprawdzono zwiększenie się liczby wypadków samobójstwa od roku 1850 o 80 do 160 procent.

I tak na miljon mieszkańców według przeciętnej z ostatnich lat dziesięciu przypadało w Saksonji samobójców 300, w Danji 280, w Wirtembergu 180, w Meklemburgu 167, w Badenie 156, w Prusiech 133, w Bawarji 103, w Szwecji 81, w Belgji 73, w Norwegji 40.

W Austro-Węgrzech na miljon mieszkańców przypadało 122 samobójców,

. . . .

Telefon w... redakcji.

W drukarni dziennika *Times* zaprowadzono znakomite ulepszenie, dozwalające zamieszczanie sprawozdań parlamentarnych z nocnych posiedzeń.

Od lat już kilku funkcjonuje w drukarni maszyna zecerska, która, udoskonalona doświadczeniem, znakomite oddaje usługi.

Wiadomo, że najwprawniejszy zecer nie może więcej złożyć w godzinę jak 40—50 wierszy, gdy na maszynie może złożyć sto, a przy dyktowaniu nawet 200.

Obecnie urządzono telefon, którym sprawozdawca znosi się z zecerem w drukarni.

Telefon przymocowany jest nad głową pracującego na maszynie zecera, a dwie boczne trąbki akustyczne ułatwiają mu rozumienie.

Najwięcej trudności miała do przezwyciężenia redakcja z zarządem poczt, który nie chciał zezwolić na korespondencję telefoniczną...

. . . .

Lew i pantera.

Z Nancy donoszą o straszliwej scenie, której widownią była tamtejsza menażerja Salvy.

Dnia 25 maja, mianowicie w czasie, kiedy wspomniony pogromca zwierząt produkował się w klatce panter, lwy umieszczone w ościennej klatce wyłamały dzielące dwie te klatki kraty żelazne i ruciły się ze straszliwą wściekłością na swoje sąsiadki, pantery.

W pierwszej zaraz chwili jedna z ostatnich pochwyciła lwa w skoku i rozszarpała mu brzuch tak, że napastnik aż zawył z bólu.

Salva wśród tej okropnej walki ani na chwilę nie stracił przytomności umysłu; zapędził pantery do innej klatki, a tylko tę jedną, która skaleczyła już lwa, wypuścił ponownie na tegoż.

Pantera zadusiła wycieńczonego już z sił króla zwierząt połamawszy mu żebra, a inne lwy powróciły do swojej klatki i na tem skończyła się walka, po której wszystkie dzikie zwierzęta w menażerji przez kilka dni okazywały wielkie wzburzenie i niepokój...

. . . .

Najtańszy motor.

W dziennikach paryskich ogłasza skazany niegdyś *in contumaciam* na śmierć komunista Juljusz Allix, iż otrzymał od rządu prowizoryczne zezwolenie na powrót do Paryża, ażeby wziąć tam patent na wielki wynalazek swojego pomysłu.

Allix mianowicie twierdzi, że wynalazł motor, który pracuje bez siły pary i w ogólności bez najmniejszych kosztów!

Człowiek ten jednak już w ostatnich czasach cesarstwa znany był jako „przewrócona głowa" tak, że odmawiano mu wszelkiej poczytalności...

Co chwila donosił o jakimś fantastycznym swoim pseudowynalazku, a między innemi o osławionych tak zwanych „ślimakach sympatycznych", z których przez kilka tygodni śmiała się cała Francja.

W czasach komuny Allix reprezentował w centralnym zarządzie Charenton, nie odegrał jednak wybitniejszej roli.

„Wielki" swój wynalazek najnowszej daty zamierza wystawić w sali gimnastycznej przy ulicy de Bouloi, gdzie zapowiedział także odbycie kilku wykładów objaśniających dziwaczny niezawodnie pomysł „najtańszego motoru"...

. . . .

Opał komprymowany.

Przyroda i przemysł donosi o nowym, wielce ważnym w gospodarstwie wynalazku.

Na ostatniem posiedzeniu amerykańskiego stowarzyszenia inżenierów górniczych w Nowym Yorku, p. Loiseau czytał pracę swoją o „użytecznej i rozwijającej się fabrykacji opału komprymowanego w Port-Richmond w Filadelfji".

Silny ogień na kominku wykazywał zalety tego nowego opału, którego bryłki wielkości kurzego jaja członkowie oglądali z zajęciem!

Ogień rozpalono bez użycia drzazg lub drobno połupanego drzewa.

W pracy swojej pan Loiseau opisał sposób jego wyrabiania, trudności jakie zwalczać musiał i środki zaradcze.

Paliwo to robi się z 91 części mułu węglowego i 9 części smoły, stanowiącej zlep dla miału—pali się tak długo jak antracyt, i nie pozostawia żużli po sobie.

Obecnie w fabryce wyrabia się go 325 centnarów na godzinę.

Wielki kłopot dla fabryki stanowi ta okoliczność, że składnicy węgla nie chcą sprzedawać miału, widząc w nowem paliwie rywala dla swego towaru.

Spodziewać się jednak należy, że, zrozumiawszy lepiej własny interes, sami zaprowadzą u siebie odpowiednie machiny i zaczną wyrabiać paliwo, które coraz większym pokupem cieszyć się zaczyna...

. . . .

Wyprawa kubańska.

Wyprawa kubańskich patrjotów w Stanach Zjednoczonych zorganizowana, o której wskutek informacji udzielonej przez jednego z jej organizatorów, polaka, jen. Rolowa, prasa polska została wcześniej od innych uprzedzoną, wylądowała szczęśliwie na „wiecznie wiernej wyspie", pod komendą t. z. prezydenta kubańskiej rzeczypospolitej, senora Kaliksta Garcia Ynigues.

Senor Garcia wysadził bardzo zręcznie na ląd tak swoich 80 oficerów, jako też całą ładugę amunicji i broni, a zaraz potem złożył rząd prowizoryczny, który wydał proklamację, wzywającą kubańczyków do ostatniej i stanowczej walki przeciw hiszpanom.

Jego przyjaciele w New-Yorku zapewniają, iż został przez kreolów z zapałem przyjęty i że ochotnicy ze wszystkich stron wyspy spieszą tłumnie do niego.

Jego *alter ego*, jen. Rolów, wciąż jeszcze w handlowej stolicy Stanów Zjednoczonych bawi, a z jego ruchów wolnoby wnosić, że organizuje drugą ekspedycję, podobną do owej, co już na ziemi kubańskiej stanęła.

I on i wszyscy przyjaciele „wolnej Kuby" okazują wiele entuzjazmu i rozwijają dużo energii celem wywołania nowego ruchu...

— *Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej* ma zaszczyt wezwać pp. akcjonarjuszów, stosownie do §§ 33, 34 i 35 ustawy Towarzystwa, na ogólne zgromadzenie zwyczajne, mające się odbyć w Warszawie, w dniu 16 (28) czerwca r. b., o godzinie 1-szej po południu, w biurze zarządu w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 1066p.

Przedmiotem zajęć obecnego zgromadzenia będzie:

1) zatwierdzenie sprawozdania z eksploatacji drogi za rok 1879;

2) udzielenie Radzie pełnomocnictwa do uzyskania prawa wypuszczenia obligacyj, oraz do wyjednania zmiany odpowiednich paragrafów ustawy i pełnomocnictwa zrealizowania obligacyj, gdy wypuszczenie takowych przez rząd zostanie dozwolonem;

3) wybór 2 członków Rady zarządzającej w miejsce wychodzących;

i 4) wybór komisji rewizyjnej na rok 1880.

Dla otrzymania prawa uczestnictwa w tem zgromadzeniu, pp. akcjonarjusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku państwa, Banku polskiego, lub Najwyżej zatwierdzonych banków prywatnych z kapitałem zakładowym nie mniejszym nad 500,000 rs. najpóźniej do godziny 3-ciej, dnia 2 (14) czerwca r. b., w jednem z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie w kasie głównej Towarzystwa,
w St.-Petersburgu w Banku międzynarodowym,
w Berlinie w Mitteldeutsche Creditbank,
w Amsterdamie w Banku Lippmann i Rosenthal.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe pp. akcjonarjusze otrzymają kwity, na zasadzie których wydawane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał obecnego zgromadzenia, stosowie do § 31 ustawy, potrzebną jest obecność 30 akcjonarjuszów posiadających $1/5$ wypuszczonych akcyj. Każde 10 akcyj daje prawo do 1 głosu, żaden akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może. Akcjonarjusz, pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udziela osobie mającej go zastąpić, która koniecznie musi być akcjonarjuszem mającym prawo głosu, pełnomocnictwo na papierze bez stępla.

W Warszawie, dnia 14 (26) maja 1880 roku.

—12186—2—2—

OGŁOSZENIE
o sprzedaży pierza do poduszek, znajdującego się w Składzie potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim.

W Zarządzie Okręgowym Intendentury w Warszawie, odbędzie się w dniu 19 czerwca (1 lipca) roku 1880 licytacja stanowcza (bez relicytacji), głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż pierza do poduszek, przechowującego się w składzie potrzeb wojskowych w Brześciu Litewskim, w 471 workach płóciennych, zapakowanego, i zawierającego w sobie wagi ogólnej oprócz worków, pudów 541 funt. 21½.

Pierze takowe sprzedanem będzie wraz z workami, licytacja zaś odbędzie się nie na całą ilość nierozdzielnie, lecz 10-ciu częściami osobnemi, a mianowicie:

1-sza Część zawierać będzie:	pierza czystego pud. 54 fun, 24½	worków 36 sztuk,
2-ga „ „ „	pierza czystego pud. 54 fun. 23½	worków 39 sztuk,
3-cia „ „ „	pierza czystego pud. 54 fun. 16¾	worków 40 sztuk,
4-ta „ „ „	pierza czystego pud. 54 fun. 13	worków 41 sztuk,
5-ta „ „ „	pierza czystego pud. 54 fun. 13¼	worków 42 sztuk,
6-ta „ „ „	pierza czystego pud. 54 fun. 6	worków 45 sztuk,
7-ma „ „ „	pierza czystego pud. 54 fun. 2	worków 54 sztuk,
8-ma „ „ „	pierza czystego pud. 53 fun. 34½	worków 58 sztuk,
9-ta „ „ „	pierza czystego pud. 53 fun. 26	wooków 59 sztuk,
10-ta „ „ „	pierza czystego pud. 53 fun. 22	worków 57 sztuk.

Stosownie do życzenia, zostawia się prawo licytowania jednej, kilku lub wszystkich części po osobne, gdyby jednak oświadczoną była chęć nabycia nierozdzielnie wszystkich części sprzającego się pierza, propozycja takowa odrzuconą zostanie, i pomimo uczynioną deklerację na wszystkie części, lub kilka z nich, odłączone być może w każdym razie i oddane drugiej osobie tyle części ile korzyść skarbu wymagać tego będzie. Pozostałe zatem części po zatwierdzeniu licytacji, bez żadnej pretensji przyjęte być powinny przez osobę, która uczyniła deklarację nabycia całkowicie lub kilku części sprzedającego się pierza.

Podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, oraz dekleracje opieczętowane, składane być mają w Urzędzie Licytacyjnym Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury, wraz z 60 kopiejkowemi markami stęplowemi, nie później jak do godziny 11 zrana tego dnia, którym licytacja nastąpi, po upływie bowiem tego terminu żadne deklaracje przyjmowane nie będą.

Dla pewności dotrzymania umowy, żądanem jest vadjum w gotowiźnie, w stosunku 10% od wartości pierza, podług cen zadeklarowanych. Do opieczętowanych deklaracyj vadjum załączonem być powinno w całości, według powyższego obliczenia. Przystępujący zaś do licytacji głośnej, obowiązani będą składać, przy podaniach, vadjum w ilości 30 rubli na każdą z 10 części sprzedającego się pierza, z tym warunkiem, ażeby po skończonej licytacji głośnej, utrzymujący się przy kupnie nie wychodząc z sali licytacyjnej, uzupełnili vadjum przed licytacją złożone do wysokości 10% od wartości ogólnej zakupionego przez nich pierza, wraz z workami, podług cen zaofiarowanych; w razie nie wypełnienia tego warunku, vadjum złożone, w zupełności staje się własnością skarbu, nabywca zaś pozbawionym zostaje prawa otrzymania zakupionego pierza, które chociaż przez niego zalicytowane, nie zostało ubezpieczonem całkowitą summą wadjalną w stosunku 10% od ceny zadeklarowanej.

Ceny deklarowane być powinny oddzielnie za pud pierza i oddzielnie za worek,

W oznaczeniu cen, nie przyjęte są inne ułamki, oprócz: ¾, ½ i ¼ kopiejek. Skrobanie miejsca mieć nie może w deklaracjach opieczętowanych, wszelkie zaś poprawki, właściwym porządkiem omówione być powinny. Przyjmujący udział w liczytacji głośnej osobiście, lub przez umocowanych, nie mogą jednocześnie podawać deklaracyj opieczętowanych, również uwzględnionemi być nie mogą żadne deklaracje za pośrednictwem telegrafu otrzymane.

Deklaracje opieczętowane zawierać w sobie powinny: 1) Oświadczenie chęci nabycia sprzedającego się pierza i worków, przy zachowaniu wszelkich ogłoszonych przepisów, 2) Ilość, oraz numera tych części, których nabycie jest pożądanem, 3) Ceny słowami wypisane, i 4) Miejsce zamieszkania, stan, imie i nazwisko deklarującego, tudzież datę, w której deklaracja napisaną została.

Deklaracje niezgodne w czemkolwiek z przepisami w niniejszem ogłoszeniu wyszczególnione, pozostaną bez żadnego skutku.

Na pakietach z opieczętowanemi deklaracjami następujący napis umieszconym być powinien: „Deklaracja do Zarządu Okręgowego Intendentury w Warszawie dla przyjęcia udziału w oznaczonej na taki to miesiąc i dzień licytacji stanowczej na sprzedaż pierza do poduszek.“

Sprzedające się pierze interesowani olejrzeć mogą na miejscu, w składzie potrzeb wojskowych w Brześcu Litewskim, każdodziennie od godziny 10zrana do 3 po południu, wyjąwszy dni, w których niema posiedzeń biurowych. Dla obejrzenia udawać się należy do Głównego Nadzorcy rzeczonego składu.

Summy vadjalne, należące do osób, które otwiadczyły ceny korzystniejsze dla skarbu, pozostają w kasie Skarbowej, aż dopóki interes ten w ustanowionym porządku rozwiązanym nie zostanie, dla tego też nikt nie będzie miał prawa rościć pretensji o zatrzymanie vadium, chociażby nawet sprzedaż nie była zatwierdzoną.

Jeżeli nabywca po zatwierdzeniu za nim sprzedaży, nie przystąpi do zawarcia kontraktu w przeciągu dwóch tygodni od dnia, w którym to zatwierdzenie jemu ogłoszonem zostało, wówczas odpowiada całkowitą sumę, na pewność dotrzymania umowy, złożoną w stosunku 10% od wartości pierza, podług cen zatwierdzonych i pozbawionym zostaje prawa otrzymania zalicytowanego pierza.

Warunki szczegółowe sprzedaży, w mowie będącej, interesowani odczytywać mogą każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń, w Warszawie, w Zarządzie Okręgowym Intendentury, oraz w Brześcu Litewskim w Zarządzie składu potrzeb wojskowych.

Do Gmachu, w którym się mieści Zarząd Okręgowy Intendentury, w dniu licytacji wstęp będą mieli tylko ci, którzy podali opieczętowane deklaracje, albo przystępujący do licytacji głośnej. D—13124—1—3

Emeryt

wsile wieku, znający języki: rossyjki i polski, mogący złożyć kaucji rs. 5,000, poszukuje miejsca Kasjera, Magazyniera i t. p. Oferty proszę składać w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. P. P. D—13119— 1—2

Potrzebny jest

Magazynier

z kaucją, zaraz lub od 1 lipca r. b.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 12, mieszk. 8, zrana do godz. 10, po południu od 6 do 9. D—13108— 1—3

OSOBA,

mająca gruntownie zasady muzyki, życzy udzielać lekcyj na fortepianie u siebie lub w mieście na warunkach umiarkowanych. Tamże jest **pomieszczenie dla kilku panienek**. Krucza nr 2, mieszk. 4. 3—12 —12368D—

Potrzebną jest

PANNA

dokładnie obznajmiona z robotą na maszynie do pończoch, dla zajęcia w Kantorza.—Królewska Nr 23. — **Schmidt.** —12654— 3—3

Student Uniwersytetu,

życzy wyjechać na wakacje, w celu dawania lekcyj.—Elektoralna domu Nr 47, mieszk. 8. D—12872— 2—3

Obywatel ziemski,

człowiek w sile wieku, mogący obok tej gwarancji złożyć pieniężną kaucję 1000 lub 2000 rs., oraz doniosłe, osobiste rekomendacje miejscowe, życzy przyjąć natychmiast, lub od Ś-go Jana miejsce rządcy domu w Warszawie, za przyzwoite familijne mieszkanie, lub też za stosowne wynagrodzenie, posadę kasjera w jednej z handlowych lub przedsiębierczych firm. Również życzy wejść do spółki w pewnym i dobrze procentującym interesie, z kapitałem do 3000 rs. Nakoniec gotów jest na stosownych warunkach przyjąć propozycję i na wyjazd w okolice Warszawy.—Oferty upraszam składać w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. E. M. P. D—12902— 2—4

Urzędnik człowiek familijny, obeznany z przepisami policyjnemi, poszukuje

Rządctwa

jednego zwiększych domów w Warszawie. Uprasza się Szanownych reflektantów adresa pozostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. S. K. D—12042— 4—6

Stancja dla Uczni szkół,

potrzebujących opieki i dozoru mężkiego, z przyzwoitem utrzymaniem i pomocą naukową. — Wiadomość: ulica Długa Nr 17, mieszkania Nr 9. D1—3—13172—

Osoba Młoda

poszukuje obowiązku, na przychydnią, z dobrą rekomendacją od 1 Lipca r. b.—Wiadomość powziąść można w Kiosku, na Nowem-Mieście, lub też o zostawionie tamże adresu uprasza się. D—12839— 2—3

O S O B A

poszukuje miejsca w zamożnym domu, do wyręczania domowego gospodarstwa, lub też dozorowania chorej Osoby i zajęcia się domowem szyciem mając własną maszynę, nie żąda pensji tylko porządnego pokoju. — Ulica Mostowa Nr 14, wiadomość w Sklepie Norymberskim. D—12857— 2—3

Młody Człowiek,

kawaler, obeznany z dozorowaniem słabych i mogący złożyć ze swej praktyki świadectwo, poszukuje miejsca do jednej osoby chorej. Adres: ulica Podwal, domu Nr 16, mieszkania Nr 18, w mieszkaniu p. Janiszewskich. D—12897— 2—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, są u Akuszerki przy ulicy Leszno pod Nr 18. D1—3—13102—

MAMKA

wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest w kantorze mamek, ulica Freta Nr 20. D1—1 –13097—

Fortepian

z metalowym blatem, o 4-ch sprejcach, fabryki Krall i Sejdler, z mocnym i miłym tonem, w bardzo dobrym stanie, jest do nabycia.—Ul. Nowogrodzka Nr 29, 1-sze piętro, mieszk. Nr 3. D1—3—13081—

Do sprzedania

Faetony

nowe, na jednego lub parę koni, Karety potrójne, nowe, oraz Faetonik, Karety podwójne i Kocz z fordeklem, używane.—Leszno Nr 19. D1—3—13092—

W obecnej porze letniej skład szkła i porcelany K. Cybulskiego, Senatorska Nr 461, poleca

Doniczki do Kwiatów,

angielskiej konstrukcji. Mają one podwójne ściany dla nadania roślinie w miarę wilgoci i powietrza. Słowem warunki życiowe roślin w tych doniczkach są też same co i w gruncie. D1—3—13165—

D O M

drewniany, nowy, duży, za rogatką Moskiewską, jest do sprzedania zaraz. — Wiadomość: ulica Długa Nr 20, u stróżki. D1—3—12986—

CUKIERNIA

w miejscu bardzo ruchliwem, jest każdego czasu do sprzedania.—Wiadomość w cukierni p. Górskiego, przy ulicy Przejazd lub w Fabryce Czekolady i Cukrów, pod firmą Ryze i Piotrowski, przy ulicy Elektoralnej. D1—3—13199—

Pani Łukanin,

wdowa po radcy, raczy w interesie własnym adres swój nadesłać do kiosku przy rogu ulicy Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej. D1—1—13223—

MIEDZI

przeszło 2,000 funtów, w kotłach, talerzach, rurach i kranach, jest do sprzedania obecnie w dobrach Swinikierz, wiorst 14 odległych od stacji Rogów Dr. Żel. D1—3—13206—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FUTRO

atłasem kryte, lisami podszyte, oraz Kołnierz, niebieskie lisy; za bardzo przystępną cenę, w hotelu Saskim Nr 102. D1—2—13133—

WIERZBNO.

Wyprzedaż **MEBLI** w Pałacyku. Widzieć można codzień zrana, od godz. 9-tej do 1-szej. D1—3—13129—

Jest do sprzedania

PLAC

dziedziczny z zabudowaniem, przy ulicy Nowo-Miłej Nr 34 nowy, mający łokci kwadratowych 6,206.—Wiadomość na miejscu. D1—3—13148—

MAGLE

są do sprzedania w dobrym stanie, na Starej-Pradze, w Targu pod Nr 149, dowiedzieć się można w kiosku. D1—3—13185—

Są do sprzedania

MEBLE

mało używane, orzechowe: garnitur mały, kretonem kryty, szafa rozbierana, kredens, komoda, stół jadalny, podstawki do kwiatów toczone i biurko, stolik do kart i mały stoliczek, mahoniowe; gzymsy, portjery kretonowe, lampa wisząca, paka duża i rozmaite inne sprzęty.—Wiadomość na miejscu, Zakroczymska Nr 3 nowy, mieszkania Nr 4, od 10—12 i 3—7. D—12917— 2—3

Są do sprzedania

M E B L E

do dwóch pokojów. Obejrzeć można codziennie między godziną 1-szą a 4-tą po południu.—Ulica Nowogrodzka Nr 15, w prawej oficynie, mieszkania Nr 13. D1—2—13094—

OBRAZY

starej szkoły, do sprzedania. — Ulica Królewska Nr 41, mieszkania Nr 8, w oficynie na dole. D1—10—13101—

Zegar antyk

jest do sprzedania; oraz potrzebną jest **Maszynistka** do maszyny Zingera. — Ulica Pańska Nr 32, mieszkania Nr 15. D1—1—13109—

Są do sprzedania

MAGLE

z powodu słabości właścicielki, za przystępną cenę. — Ulica Łucka Nr 11 nowy. D1—3—13076—

Jest do sprzedania

Pierścionek brylantowy

w staroświeckiej oprawie, bardzo tanio.—Wiadomość w sklepie sprzedaży Korpaczewskiego, ulica Trębacka. D1—1—13077—

STÓŁ

mahoniowy ozdobny i **Szeslong** skórą kryty, są do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania 16. D1—3—13079—

Do sprzedania po przystępnej cenie:

Antyk samowarek porcelanowy z imbryczkiem, wazoniki i cacka porcelanowe, głowa jelenia naturalna, oprawiona, ptaki wypychane, 2 szafy, komoda, 3 szafki nocne, 2 stoliki do kart, stół okrągły przed kanapę, szafka kredensowa, 2 kanapy, 4 fotele, 6 krzeseł, małe stoliki, 2 półki do kwiatów, 2 półki do książek, 2 łóżka żelazne, materac i umywalka dużych rozmiarów.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 43, w poprzecznej oficynie, mieszkania Nr 14. r—12929— 2—2

Nadszedł transport

Piasku cukrowego

krystalicznego, który się sprzedaje na worki, pudy i funty, po cenie nadzwyczaj taniej, również Herbata w doskonałym gatunku, w sklepie Win i Towarów Kolonjalnych na placu św. Aleksandra, naprzeciw kościoła Nr 2. D2—3—12835—

BARDZO TANIO!!!

Podejmuję się **pakowania Mebli**, przetransportowania w podróż, koleją i furami, w pakach, sianie, słomie i rogoży, lub bez, a także szkła, lustra, zegary, fortepiany, które to pakuję specjalnie, to jest biorę na swoją odpowiedzialność, mogąc dać pewną gwarancję.—Tamże przyjmuje się roboty tapicerskie i stolarskie, przerabianie mebli i politurowanie, w Warszawie lub na prowincji.—Róg Chmielnej i Marszałkowskiej Nr 32 nowy, mieszkania 9. Zastać mnie można od godziny 12 do 2 i od 6 w wieczór. D—12843— 2—5

MAMKI

wiejskie i miejskie są do umieszczenia.—Ulica Złota Nr 5, mieszk. 25, u Akuszerki. D3—3—12704—

WÓZEK

dla osoby chorej, jest do sprzedania przy ulicy Sowiej Nr 4, wiadomość z bramy na 1-m piętrze, gdzie pracownia sukień; oraz **Wanna** dębowa za rs. 2 do zbycia. D2—3—12840—

Summa rs. 1400

potrzebną jest zaraz, na pierwszy numer hypoteki domu na Pradze. Osoby życzące sobie ulokować takowe, zechcą swoje adresy zostawić w kiosku róg ulicy Długiej i Wązkiej. D—12926— 2—3

Maszyna do Rękawiczek,

prawie nowa, z przykryciem, do sprzedania za rs. 50.—Tamże wyprzedaje się rękawiczki damskie białe i jasne, po cenach nadzwyczaj tanich.—Chmielna Nr 32, u Rękawicznika. D2—3—12952—

Korzystny Interes

przemysłowo-handlowy, od 26 lat egzystujący i dobrze procentujący, z liczną klijentelą w kraju i w Cesarstwie, do sprzedania. Potrzebny kapitał 3 do 4000.—Wiadomość przy ulicy Przejazd, róg Mylnej Nr 2476/7 (13), mieszkania Nr 3.—Tamże dowiedzieć się można o **Ogrodzie** warzywnym i owocowym do wydzierżawienia. D2—3—12918—

Tanio do sprzedania:

Fortepian palisandrowy o 7 oktawach, Szafa do sukień, Stół jadalny, Stolik do kart, Biórko małe, dwa Łóżka jesionowe, Szafa spiżarniana, dwa Futra damskie, Palto mężkie, Samowary, Lampy, wszystko to używane, oraz 18 łokci materji jasno-popielatej.—Jerozolimska Nr 5a, mieszkania Nr 8, od godziny 11 do 4. D2—3—12879—

W A P N O

Sulejowskie i Rudnickie, lasowane, oraz nielasowane. — M. W. Willmann i S-ka, ulica Twarda Nr 13. D2—6—12833—

Nadeszły świeże transporta

CEMENTÓW

angielskich i innych marek. — M. W. Willman i S-ka, ulica Twarda Nr 13. D2—6—12834—

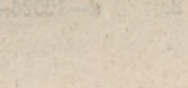
Okrycia i Kapelusze

letnie po bardzo przystępnych cenach, dostać można w Magazynie pani Françoise, Senatorska Nr 16. Tamże przyjmują się suknie do roboty. D2 –3—12862—

30,000 Rubli,

potrzebne na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, równie też jest **2,000** rubli do ulokowania.—Wiadomość: Miodowa Nr 17, w kancelarji Notarjusza Aleksandrowicza. D2—3—12922—

Z powodu wyjazdu do sprzedania



Garnitur Mebli

gabinetowy, w bardzo dobrym stanie, za rs. 90. Ulica Hoża Nr 17E, mieszkania 9. D1—3—13176—

Dwa Wozy

nowe, parokonne są do sprzedania.—Wspólna Nr 18. D2—3—12901—

Są do sprzedania

dwie Stajenki

drewniane, pod Nr 14, ulica Mokotowska. D2—2—12913—



Są do sprzedania

FORTEPIANY

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, z blatami metalowemi i o sześciu sprejcach metalowych, oraz przyjmuje wszelkie reperacje Pianin i Fortepianów, z różnego rodzaju mechanikami i strojenia takowych, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. D—1—3—13136

W dniu 6-tym Lipca nowego stylu roku bieżącego, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację **DÓBR ZAŁUSKI**, położonych w guberni Warszawskiej, powiecie Grójeckim, a składających się z folwarków: Załuski, Dąbrówka i Gorzeszkoty. Warunki licytacji przejrzeć można w kancelarji czwartego wydziału Warszawskiego Sądu Okręgowego, a w sali posiedzeń tegoż wydziału odbędzie się licytacja. Opieka nieletniego właściciela wspomnianych dóbr podając to do publicznej wiadomości, zaprasza na licytację osoby mające zamiar nabywać ziemskie dobra. D2—2—12431—

Jest do sprzedania zaraz

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, z najpiękniejszym głosem, widzieć można rano do 10 po południu od 2. — Wiadomość w pałacu Grabowskich, Miodowa Nr 3, w dystrybucji. D—1—2—13217



Garnitury Mebli!!

do wyprzedania, oraz Materace, Szeslongi, Sofy i wybór fasonów mebli, poleca Zakład Tapicerski, **Trzaska**. — Ulica Marszałkowska Nr 49. D1—6—13171—

MEBLE:

Serwantka z lustrami, kanapa, 6 krzeseł, fotel, mahoniowe; 2 łóżka ozdobne, masiv jesionowe i inne rzeczy, do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 60, stróż wskaże. D1—3—13140—

Jest do sprzedania

MASZYNA

Whelera i Wilsona, zupełnie nowa; tamże jest **Waterklozet** nowy, nieużywany, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Dobra Nr 13, 1-sze piętro. D1—3—13114—

Do sprzedania



Faeton i Kareta

3-osobowa, fabryki Hessego, oraz Szory węgierskie. — Wiadomość w kantorze najmu ekwipaży, ulica Królewska Nr 4. D1—3—13084—

Na placu św. Aleksandra są do zbycia



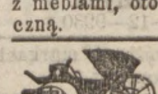
POWOZY

mało używane, **Lando, Kareta** i t. d.—Wiadomość na miejscu. D1—3—13170—

Jest do sprzedania

WOLANT

4-ro osobowy, lekki, z fartuchami, bez budy, fabryki pruskiej, za rs. 200. — Wiadomość aleja Ujazdowska Nr 14, u stróża Czarneckiego.—Tamże dowiedzieć się można o **mieszkaniu letniem** w pięknej willi, o 2 godziny oddalonej od Warszawy, przy kolei, z meblami, otoczonej lasem i z kompielą rzeczną. D—1—3—13191



Do sprzedania:

Wolant nowy, **Wolant** używany, trzy **Kocze** i dwa **Faetony** używane, **Szaraban i Amerykan** nowe, **Bryczki** na resorach i bez resorów, pojedynki i parokonne, ulica Ogrodowa Nr 3 nowy, drugi dom od Solnej ulicy. D—1—6—13209

Para gniadych, młodych, dobrze wyjeżdżonych

Koni

(jukerów) wraz z uprzężą węgierską, jest do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 3, u stangreta Jana, do 10-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. D—1—2—1313

Do sprzedania

KLACZ

kara źrebna i **Powóz** mało używany.—Wiadomość w kantorze najmu powozów, Nowy-Świat Nr 23. D1—3—13214—

Zarządu Dóbr

poszukuje Agronom z W. Księztwa Poznańskiego, który od lat 6-ciu prowadził już gospodarstwo postępowe w kraju tutejszym, bez żadnych nakładów, obznajmiony przeto ze stosunkami tutejszemi i powołujący się na opinję obywateli w powiecie Olkuskim. Wymagania jego są umiarkowane. Reflektanci raczą zgłosić się do składu M. Kiczorowskiego, Wierzbowa Nr 3, w Warszawie.
к—12951—2—3

Potrzebna jest zaraz

Summa od 4,000 do 5,000 rs.,

na dom murowany, w środku miasta.—Wiadomość w Kantorze Wekslu Karola Gębickiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 37, obok Hotelu Saskiego, rano do 10, po południu od 3 do 5. к—12237— 3—3

Kaukazki Magazyn

Z. Sorgojewa,

ulica Królewska Nr domu 1, dawniej Bayera,
otrzymawszy jedwabne materje: Kanaus, fay, atłas, szlafroki gotowe i kaukazkie, srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wyżej wymienione przedmioty. к2—6—12220—

DLA KAPITALISTÓW

Dom murowany

z placem do budowy, pod nr 37—1467 przy ul. Śliskiej, drugi dom od Twardej, w bliskości bruku żelaznego i tramwajów, łokci kw. 6930 z dwoma frontami, po łokci 100 każdy, od ul. Siennej i Śliskiej, przynoszący dochodu około rs. 4000, do sprzedania. — Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela, codziennie do 10-tej zrana, w święta do 11-tej. к—11765—3—6

W Pracowni Strojów i Sukień Damskich

F. Nowickiej,

która pracowała w pierwszorzędnych magazynach, przyjmują się do roboty i przerabiania kapelusze, oraz suknie, podług żurnali paryzkich, — z czem poleca się Szanownym damom. — Ulica Chłodna Nr 20.
к2—6—12096—

Kupuję Futra

używane, damskie i mezkie, oraz przyjmuję Futra na letnie przechowanie, kuśnierz W. Lipiński, Nowy-Świat Nr 57. к—11572—3—4

MAGAZYN MEBLI
z zakładu

S. Gaszczyńskiego,

Nr 56. Marszałkowska Nr 56.
Zaopatrzony w różnego rodzaju meble od najprostszych do najwykwintniejszych, dokładnie z wyborowych materjałów wykonane, po cenach nizkich **stałych**. к—9559—11—12

Przybory podróżne

znanej Warszawskiej Fabryki **Brandstetetera,** jako to: sakwojaże, worki ręczne różne wielkości, troki do rzeczy i portpledy, walizki mezkie i kufry damskie, oraz inne przedmioty niezbędne w podróży, poleca Handel Galanteryjny

J. A. Wernica,

Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim dom Rezlera Nr 451 (85 nowy),
po cenach fabrycznych.
к10—12—9930

CEMENT angielski w różnych markach.
CEGŁĘ ogniotrwałą „Ramsay".
GLINKĘ ogniotrwałą, angielską, poleca

A. NEPROS,

kantor ulica Danielewiczowska Nr 8.
к—11673— 4 — 6

Fabryka i Magazyn

Wyrobów Złotych, Srebrnych i Brylantowych

Józefa Arszagi & Co.

Wierzbowa, dom Hr. Krasińskiego, Nr 612, nowy 1.
Poleca najświeższy i najgustowniejszy towar w wielkim wyborze, po najprzystępniejszych cenach. к—12614—3—6

Biuro Informacyjno-Nauczycielskie

Heleny Dąbrowskiej,

Krakowskie-Przedmieście Nr 71 wprost Wystawy Sztuk Pięknych, złożywszy prawem wymaganą kaucję, prowadzę nadal czynności biura mego dotyczące. W wyborze Nauczycieli, Nauczycielek i Bon, temiż samemi zasadami sumienności i gruntownej znajomości przedmiotu kierować się będę, które przez ciąg dziesięcioletniej praktyki w tym zawodzie zjednały mi zaufanie tak licznej klienteli posiadając bowiem kwalifikację **Wyższej Nauczycielki,** łatwiej mi ocenić stopień wykształcenia przedstawianej osoby. Rozszerzone stosunki za granicą, stawią mnie w możności, w krótkim czasie sprowadzić cudzoziemców w razie żądania stron interesowanych. Do korespondencji upraszam dołączać na odpowiedzi marki pocztowe, przy adresowaniu zaś listów, zwracam uwagę na imię **Heleny,** dla uniknienia często zdarzających się pomyłek. к5—6—10924—

Zakład 6-cio klassowy,

naukowy żeński **Joanny Krzywobłockiej,** przy ulicy Mazowieckiej Nr 4, ma zaszczyt powiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis stałych pensjonarek na rok szkolny 1880/1 rozpocznie się z dniem 19-m maja (1-go czerwca) i trwać będzie do 21-go czerwca (3 lipca). Zapis zaś uczennic przychodnich rozpocznie się dopiero z d. 9 (22) sierpnia. Egzaminy nowozapisujących się uczennic odbywać się będą przed wakacjami od 19-go maja (1-go czerwca) do 8-go (20-go) czerwca i po wakacjach od 16-go (28) sierpnia r. b. к—12284—3—3



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63**
w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.

49 –0 — 117 —к

Nowo-otworzony
Skład Wapna, Węgli, Cementu i Drzewa opałowego

Henryka Wekstein,

w Alejach Jerozolimskich Nr 47.
ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że sprzedaje powyższe artykuły po cenach niesłychanie nizkich. Odstawa uskutecznia się najśpieszniej. Biorącym całemi wagonami odstępuje znaczny rabat. Zabierającym zaś własnemi furmankami, koszta zwózki zwracają się. к—12688—3—3

Sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

Brilantine Végétale,

środek dla nadania włosom na głowie i brodzie połysku, a ponieważ jest czysto **roślinną,** przeto korzystny wpływ wywiera na oczyszczenie włosów z łupieżu, przyśpiesza porost tychże, zapobiegając przedwczesnemu ich wypadaniu.

Cena 75 kop.

Sprzedaż wyłączna tylko
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA LIPINK,

Wierzbowa róg Niecałej 612a.
к—12089—3—12

Różne Stajnie i Wozownie

wraz z **Mieszkaniem,** do wynajęcia od 1-go Lipca.—Tamka Nr 8. к—12526—2

CIECHOCINEK.

Apteka zaopatrzona we wszelkie środki lekarskie i specialia, w której także wyrabianym będzie **Wyciąg z igliwia sosnowego** na kąpiele. Srodek ten bardzo jest zalecany przez lekarzy zajmujących się leczeniem chorób dzieci, lub piersiowych u dorosłych.

Również przy aptece mojej utrzymywane będą wszystkie **Wody mineralne naturalne, wprost ze źródeł** sprowadzane, które sprzedawane będą podług cenników warszawskich.

Zarząd miejscowy, na mocy zawartej ze mną umowy, nie przyjmuje żadnych obstalunków na produkta lecznicze, albowiem mnie całkowitą ekspedycję tychże powierzył i takową prowadzę na sposób zagraniczny, a mianowicie: Wody mineralne ciechocińskie i Ług jodobromowy, wysyłać będę w butelkach z kapslami i etykietami, korki zaś opatrzone będą wypalonym napisem: **Zakład zdrojowy w Ciechocinku.**

Zwracam przeto uwagę WW. PP. Doktorów, Aptekarzy i Szanownej Publiczności, że tenże Ług i Wody ciechocińskie tylko w takiej formie ekspedjowane, oryginalnemi są istotnie. Interesanci raczą więc zamawiać wszelkie obstalunki wprost pod moim adresem.

Stanisław Gębczyński,

w Ciechocinku.
к—12441—3—6

Najnowsze
Perfumy Konwaljowe.

Konwaljowe perfumy Lohsego i inne wyroby kosmetyczne z tymże zapachem nadeszły świeżo do perfumerji:

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Konwaljowe perfumy Lohsego flakon rs. 1 kop. 20.
Konwaljowe Perfumy Lohsego flakon większy rs. 1 kop. 80.
Konwaljowe Perfumy Lohsego flakon największy rs. 3 kop. 75.
Konwaljowy fiksatuar Lohsego k. 90.
Konwaljowe Mydło Lohsego kop. 60.
Konwaljowy Olejek do włosów flakon rs. 1 kop. 20.
Konwaljowa Brylantyna flakon rs. 1 kop. 50.
Konwaljowe Saszetki w papierze k. 50.
Liljowe Mleko Lohsego flaszka rs. 1 kop. 50.
Liljowe Mydło Lohsego, udelikatniające i bielące płeć, kawałek kop. 50.

Z dotychczas znanych Perfum Konwaljowych (Muguet) powyższe Lohsego odznaczają się rzeczywiście prawdziwym i naturalnym zapachem kwiatu konwalji. Nie są mdłe, lecz przeciwnie działają orzeźwiająco i odświeżająco na cały organizm.

Aleksander Koch.

2—12 —12771—к

Maison Phenix.

Specjalny Zakład form i modeli papierowych Paryzkich, ul. Niecała Nr 6.
Pierwszy w Warszawie, przez bezpośrednie stosunki z Paryżem, posiada ciągle najwykwintniejsze Żurnale, oraz modele Sukień i Okryć dla Dam i dzieci, Suknie z materjałów krają się tu także i fastrzygują. Lekcje kroju udzielają się na bardzo przystępnych warunkach, metodą ułatwioną i prkaktyczną, szczególnie dla zakładów krawiectwa.
к21—26—706—

Do sprzedania za rs. 30,000

Majątek ziemski

w gubernji Witebskiej, powiecie Newelskim położony, składający się z 2,800 diesiatin, a mianowicie: ornej ziemi 144 dies., sianożęci 104 dies., reszta pod lasem sosnowym budowlanym. Wszelkie zabudowania gospodarcze i dwa domy mieszkalne w dobrym stanie, oraz młyn i propinacja. Bliższe szczegóły udzielone być mogą przy ulicy Wspólnej Nr 11a, mieszkania Nr 8, od godz. 6-tej po południu. к—12903—2—4

W domu Nr 10/65, w Rynku Starego-Miasta, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

PIEKARNIA,

od lat przeszło 40-tu egzystująca, ze składem na pieczywo, śpichrzem na mąkę, stajnią i wozownią, oraz dwa pokoje i kuchnia na dole, za cenę roczną rs. 550.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu.
к—12272—3—3

Do sprzedania

Siedm włók ziemi

z pałacem i parkiem. Wiadomość u szwajcara. Jerozolimska Nr 5, pomiędzy 4-tą a 5-tą.
к—12884—2—6—

Powozy używane:

4 Karety podwójne.
1 Kareta potrójna.
2 Landa nowoczesne.
4 Faetony do wsi i do miasta.
2 Amerykany.
2 Kocze do wsi.
2 Uprzęże do rossyjskiej jazdy.
1 Uprząż do pojedynki z duo.
Ulica Królewska Nr 19.
FABRYKA POWOZÓW

J. ROMANOWSKIEGO.

к—12274—3—10

3,500 dzies. lasu

z ziemią pod nim będącą, nad rzeką spławną, **do sprzedania.** Wiadomość u Szwajcara, Jerozolimska Nr 5, pomiędzy 4-tą a 5-tą.
к—12886—2—10

KĄPIELE
Książęca Nr 4,

1-szy dom od Nowego-Światu,

otwarte codziennie

(z wyjątkiem Świąt i Niedziel)
od godz. **8** rano do **10** w wieczór.
Wanna 50 k. Prysznic 15 k.
к—10904—9—10

Wiadomość dla Stolarzy.

Jest do sprzedania **Zakład Stolarski,** wraz z mieszkaniem, całem urządzeniem, szopami i t. p. Warsztaty z narzędziami mogą być częściowo sprzedane.—Wiadomość: ulica Drewniana Nr 5/2818, w bliskości Oboźnej, u właścicielki domu J. Sieniawskiej.
к—12277—3—3

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znaczne ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.**—Przytem **Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, którą w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. к—9417—9—0



Skład Fortepianów i Pianin zagranicznych

W. Krzyżanowskiego,
Nowy-Świat Nr 46.
Od 1-go Lipca b. r. zwija się
i z tego powodu instrumenta sprzedają się po cenie kosztu. к 9644—12—12

Interes bardzo korzystny

duży dochód dający, jest do sprzedania za Rs. 2,500, z powodu wyjazdu na kurację.—Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych p. J. Matejf, ulica Długa Nr 29, hotel Niemiecki. к5—6—12231—

Do sprzedania

O G I E R

kasztan, 7-letni, z atestatem, ze stadnin Stahl von Golsztejna gub. Woroneżskiej, **chomont** angielski do pojedynki, oraz: **Powóz** z fabryki Romanowskiego, **Kareta** dwuosobowa i **Amerykan,** w dobrym stanie, lekkie, do pojedynki lub na parę koni. Wiadomość: ulica Ogród Róż Nr 8, obok Doliny Szwajcarskiej, u właściciela domu. к—12400—4—6

Akuszerka Węglińska,

Pańska Nr 5, przyjmuje chore na czas odbycia słabości, w osobnych i elegancko urządzonych pokojach, zachowując najściślejszą dyskrecję. к—12800—2—10

Potrzebną jest

Panna,

dokładnie obeznana ze sprzedażą detaliczną do Sklepu Niciarskiego i Norymbersko-Galanteryjnego. Pierwszeństwo mają osoby mogące złożyć odpowiednią kaucję. Zgłaszać się rano do godz. 9-tej, lub wieczorem od 8-mej. Aleje Jerozolimskie Nr 30, mieszk. 6, drugie piętro. D—13172— 1—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny zaraz. — Ulica Elektoralna Nr 29, drugie piętro, mieszk. 7, **B. W.** D—13201— 1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione, do szycia sukień. — Nowy-Świat Nr 28, mieszkania 9. D—13137— 1—1

PANNY

potrzebne, podręczne i do nauki krawieczczyzny.—Uica Zgoda Nr 7, mieszkania 4. D—13147— 1—2

Potrzeba jest

Siedm Panien:

jedna znająca dobrze krój, dwie maszynistki i cztery podręczne.—Wiadomość w Składzie Pościeli w Hotelu Europejskim. D—13106— 1—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

do Bielizny, podręczne, do dziurek i do nauki.—Chmielna Nr 19, w oficynie, 1-sze piętro, w Pracowni. D—13090— 1—3

Potrzebną jest

B O N A,

znająca język francuzki, niemiecki i muzykę, do dziewczynki 8-letniej. Zastać można codzień od godziny 3 do 4 po południu.—Nowogrodzka Nr 27, mieszk. 9. D—13128— 1—3

Osoba młoda

obznajmiona z handlem, posiadająca język niemiecki, poszukuje stosownego zajęcia za przychodnią, oraz Osoba w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, pragnie zajęcia kilkogodzinnego w zajęciu się domowem, lub do towarzystwa osobie jakiej, prowadzącej kurację. Adresy proszę składać w Rredakcji Kurjera Warszaw. pod lit. W. P. D—13141— 1—1

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie, od 1 Czerwca r. b.—Ulica Podwal Nr 13. D—13175— 1—6

Potrzebną jest

O S O B A,

stateczna, zaufana, przez wiarogodną osobę zarekomendowana, któraby przez ciąg całego kwartału, to jest od 4 Lipca do 4 Października r. b., mogła się poświęcić, do dozoru mieszkania pod nieobecność państwa, w mieszkaniu tym zaraz będzie mieszkać, i otrzyma wynagrodzenie podług umowy. — Wiadomość: ulica Marjańska domu Nr 4 nowy, mieszkania 6, od frontu, 2-gie piętro, od godziny 9-tej zrana do 2-giej po południu. D—13177— 1—3

O S O B A

w średnim wieku, poszukuje miejsca w Warszawie, do wyręczenia pani domu, lub też do pojedyńczej osoby. — Wiadomość w Kiosku, ulica Senatorska, obok Ratusza. D—13188— 1—3

Osoba znająca praktycznie

Fach Mydlarski,

może znaleść korzystne zajęcie.—Bliższa wiadomość w Kawiarni na Krak.-Przedm. Nr 14, na przeciw Kościoła św. Krzyża. D—13197— 1—3

Na wieś, niedaleko Warszawy, potrzebną jest

Gospodyni

od 1 Lipca r. b. Osoby szukające takich obowiązków, zgłosić się zechcą.—Aleja Jerozolimska Nr 15, a stróż wskaże do kogo. D—13224— 1—3

Potrzebnym jest

Subjekt

z kaucją rubli 800, który będzie miał powierzony cały Sklep, do własnych rąk. — Adres w Redakcji uprasza się zostawić, pod lit. A. B. C. D—13126— 1—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki Kucharskiej.—Ulica Chłodna Nr 29 nowy. D1—1—13168—

Une Anglaise

désire se placer à la campagne, pendant l'été, chez une famille.—Adresser, C. S. Kiosque, Place Verte. D2—2—12867—

On engage

pour les enfants une française ou une allemande avec le françcais. — Adresse: Rue Tvarda Nr 19 l. Nr 6, 2 étage. D2—2—12944—

Do wynajęcia

Pomieszkanie.

Na warsztaty stolarski lub ślusarski, po zakładzie kotlarskim. Ulica Pańska nr 39. Wiadomość u stróża. 2—3 —12829D—

O S O B A dobrego towarzystwa w sile wieku i energiczna, może się zupełnie zaopiekować osobą, choćby ciężko chorą, lub wiekową, jadącą do wód, lub za granicę, oraz Osoba młoda wykształcona za towarzyszkę podróży. Adresy zostawiać można w Redakcji Kurjera pod literami A. Z. D—12914— 3—3

Do Zarządu Dóbr.

Człowiek młody, żonaty, poszukuje miejsca na Rządcę dóbr większych, w Królestwie lub Cesarstwie, opatrzony jest świadectwami jaknajlepszemi.—Bliższa wiadomość u W-go Malinowskiego, Nowy-Świat Nr 36. D6—6—10316—

Potrzebne są

PANNY

do maszyny Welera et Wilsona, do spódnic i podręczne.—Rymarska Nr 4, pierwsze piętro. D—12871— 3—3

Młody Człowiek

kawaler, z kaucją, poszukuje miejsca **Rządcy domu.**—Nowy-Świat Nr 21, mieszkania 6. D—12900— 3—3

L o k a j

z dobremi świadectwami, potrzebny jest zaraz.—Ulica Nowogrodzka Nr 20, drugie piętro, od frontu, od 4 do 6 po południu. D—12816— 3—3

UCZNIA

potrzebuje Handel Win i Delikatesów pod firmą J. Kornecki. — Nowy-Świat Nr 40, naprzeciwko Chmielnej. D—12169— 3—3

We wsi Moszkowie, przy szosie położonej, pod miastem powiatowem Opoczno, o 6 mil drogi od Stacji kolei żel. Piotrków odległem, dokąd szosą od Mroczkowa się dojeżdża, jest do wynajęcia każdego czasu

Dom nowo-wystawiony,

wśród ładnego i obszernego parku. Dom ten składa się z 12 pokoi i suteryn, w których są pomieszczone widne i wygodne: kuchnia, pralnia, piwnice i inne schowanka gospodarskie. Przy domu 2 werendy, z których jedna 30 łokci długa i 5 łokci szeroka. Wynajmujący dom będą mogli od zarządu dóbr nabywać nabiał, drób, drzewo na opał, będą mogli do pojazdów najmować konie lub też mogą mieć dodane stajnie i wozownie. Miejscowy ogrodnik może dostarczyć wszelkich jarzyn. Meble, jakie są, mogą być na żądanie zostawione. Interesanci mogą się zgłaszać do zarządu dóbr Mroczków przez stację pocztową **OPOCZNO.** 2—3 —12625—D

Korzystny interes!

Jest do sprzedania z wolnej ręki na dogodnych warunkach **Handel Kolonjalny**, od 30 lat egzystujący, z dobrem powodzeniem i kilkoletnim kontraktem.—Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej, pod liter. G. L. D2—6—12737—

Są do sprzedania

dwa Carnitury Mebli

gotowych, jak również Sofki, Materace i Sienniki w Zakładzie Tapicerskim, Krzaczyński i S-ka, ulica Świętokrzyzka Nr 6 nowy, trzeci dom od Nowego-Światu. D3—3—12559—

Od 5 rs.

Kapelusze Letnie

z ubraniem, w najświeższych fasonach, w pracowni Natalji W., ulica Długa Nr 23, w domu gdzie Eldorado, 2-gie piętro w bramie. D5—6—12050—

D O M

do sprzedania, nowo-wyrestaurowany, przy ulicy Freta, dochód 2,500, szacunek 23,000. Potrzeba na 1-szy numer hipoteki Rs. 5,000. Wiadomość: Wspólna Nr 4, mieszkania 1. D6—6—11860—

Do sprzedania

PLACE

w centrum Starej Pragi, obok kolei, za umiarkowaną cenę: do kupna trzeba małe zaliczenie. Warunki dogodne. Wiadomość u właściciela, inżeniera Ritter. Elektoralna 6. do 10 rano; po południu od 3—5. 6—6 —11807D—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EAU VÉGETALE

Nieznana dotąd w praktyce woda roślinna do farbowania włosów i brody, jestto woda, która nieomylnie po 1-ej operacji nadaje siwiejącym włosom kolor pierwotny nie brudząc ciała ani bielizny.

EAU VÉGÉTALE posiada tę ważną zaletę, że nie zostawia po sobie rudawych odcieni, ale nadaje kolor naturalny i miękkość włosom. Dostać można w Warszawie w magazynach fryzjerskich i perfumeryj pp, Aleksandra Kocha, Aleksandra Lipink, Henryka Kocha, Romana Ejchlera, Jana Kleszczyńskiego, Romana Piotrusińskiego, Jana Kalinowskiego, J. Markowskiego, K. Smosarskiego i Teofila Szulca. D—11801—5—6

Z kapitałem 5 do 6 tysięcy rubli

jest do zrobienia interes pewny, dający 30% zysku, z zapewnieniem danego kapitału na hipotece domu w Warszawie.—Offerty przyjmuje kantor Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter P. L. 100. D3—3—12470—

Po rs. 5 kop. 90

Cement Portlandzki

poleca Skład Główny

Wiktora Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14.

Tamże **CEGŁA OGNIOTRWAŁA**

i takaż **GLINKA.**

D—12204—4—6

D O M

do sprzedania, w miejscu ludnem, na 10 procent, za rs. 20,000. — Wiadomość przy ulicy Freta pod Nrem 33, mieszkania 14. D3—3—12419—

PLANDEKI

z płótna nieprzemakalnego,

poleca Skład Główny

Wiktora Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14.

Tamże **płótno nieprzemakalne,**

w sztukach i na łokcie.

D—12203—4—6

Sklep Stałej Wyprzedaży B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania mezkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—45—0

Jest do sprzedania z wolnej ręki

D O M

na Nowej Pradze. Osoby interesowane dowiedzieć się mogą w kiosku przy ulicy róg Długiej i Wązkiej. D—12927— 2—3

Dwa domki drewniane,

obórka z chlewikami i 12,000 łokci kwadratowych placu, przy kolei obwodowej, zdatne na fabrykę, składy, lub letnie mieszkania, za przystępną cenę do sprzedania, zamiany na dom, folwarczek, lub jaki korzystny interes.—Wiadomość: Elektoralna Nr 47, mieszkania 19, zrana do 10, po południu od 2 do 4. D2—3—12954—

Młoda Angielka

poszukuje miejsca do konwersacyj Angielskiej i do towarzystwa, gdzieby mogła wyjechać do wód krajowych, zagranicznych, lub na wieś.—Bliższa wiadomość od godziny 3-ciej do 8-mej wieczór, przy Zielonym Placu Nr 6a, drugie piętro od podwóra. D—12739— 2—3

Do Zakładu ślusarsko-mechanicznego, potrzeba kilku

U c z n i ó w.

Elektoralna Nr 26. D—12648— 3—3

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach),

ZALESKA,

Nr 97, plac Zygmunta, gdzie **Apteka.** D1—6—12959—

MAMKA

z obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki. — Ulica Chłodna Nr 12, mieszkania Nr 10. — A. W. D1—1—13202—

MAMKI

wiejskie, są u Akuszerki M. Ł.—Ulica Chłodna Nr 20. D1—2—13178—

2 Mamki

ze świeżym i obfitym pokarmem są u Akuszerki przy ulicy Nowolipie pod Nr 16. D1—2—13204—

Do sprzedania:

Suknia nowa jedwabna, fularowa, bardzo strojna, jasna, Kapelusze i rozmaite damskie stroje. Takowe widzieć można codziennie między godziną 1 a 2, lub między 4 a 5, przy ulicy Erywańskiej Nr 4, mieszkania Nr 2, dom Nipanicza. D2—3—12978—

Ważna Wiadomość!

Przy byłej d. Izbie Obrachunkowej do wynajęcia w każdym czasie jest **Mieszkanie:** dwa Pokoje i Kuchnia na dole; drugie dwa Pokoje na 1-szem piętrze; Mieszkanie na dole dogodnem być może dla posiadających kilkanaście sztuk krów, gdyż jest bardzo wygodne pomieszczenie dla takowych, przytem trawa z ogrodu. Wejście do Ogrodu od Alei Jerozolimskiej, brama świeżo zrobiona. D—12693— 3—3

Do sprzedania

Masło litewskie

na funty i pudy. — Erywańska Nr 4, stróż wskaże. D3—3—12629—

Są do sprzedania

BRYCZKI

dwie jednokonne, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Nizka, wprost Smoczej Nr 2273d nowy 14a. D3—3—12633—

Do sprzedania na b. dogodnych warunkach

POSESJA,

ogólnej przestrzeni 5,420 łok. kwadr., przy ulicy Łuckiej Nr 6, złożona z domu drewnianego z oficynami i ogrodu owocowego. Dochód roczny 1,400 rs. — Wiadomość na miejscu u Rządcy. Ostateczna umowa u właściciela przy ulicy Dobrej Nr 27, mieszkania 4, od godz. 3-ciej do 5-tej. D3—3—12630—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FAETON

zupełnie nowy i para Koni gniadych, oraz Biurko bardzo mało używane. — Wiadomość: ulica Wiejska Nr 1, mieszkania 18. D3—3—12610—

WOLANT,

dwa Wozy i Wózek na dwóch kołach, mogący służyć do rozwożenia wody sodowej, meble i t. p. do sprzedania. — Wiadomość: róg ulicy Żelaznej i Krochmalnej, Nr 1125a, w warsztacie kowalskim. D3—3—12462—

Do sprzedania

Koń gniady,

wałach, rosły, w piątym roku, zdatny do pojedynki, zdrowy i bez wad. — Wiadomość: ulica Dobra Nr 7, u stangreta Franciszka. D3—3—12478—

Do sprzedania

Koń rosły

rasowy, 5 lat mający, zdatny do powozu pojedyńczego lub karetki i **Wóz** jednokonny, zupełnie nowy.—Wiadomość: aleje Jerozolimskie Nr 41, u Rządcy domu. D3—3—12518—

Koń bułany

z czarną grzywą i ogonem, wierzchowy, lat 7 i ogier szpakowaty wierzchowy lat 7, do sprzedania. — **Aleja Jerozolimska Nr 11.** D2—3—12942—

Kostiumy, dolmany i kapelusze

pozostałe z sezonu, po znacznie zniżonych cenach do sprzedania. Robota sukień od rs. 9. — **Magazyn Paryski**, ulica Królewska Nr 25. D2—6—12940—



DOM

obok kościoła św. Ducha, przy ulicy Długiej Nr 1, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na dystrybucję i galanterję. — Wiadomość przy ulicy Freta Nr 14, mieszkania 1. D2—2—12868—

Rs. 6,000

do wypożyczenia na hipotekę dóbr ziemskich lub domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość w kancelarji rejenta Aleksandrowicza przy ulicy Miodowej pod Nrem 489d. D—12861—2—3—



POWÓZ

na 4 osoby, z fordeklem (nie lando), nowy, wcale nieużywany, najnowszego fasonu, urzędowej roboty, do sprzedania. — Wiadomość: Krucza Nr 10, u Właściciela domu, w godzinach rannych do godz. 10-tej, wieczorem od 6-tej do 10-tej. D2—3—12898—

Jest do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu oktawach za przystępną cenę, oraz Fortepian o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym za rs. 240. — Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 13, u Filipowa, smotritela Soboru. D2—3—12932—

Z powodu wyjazdu są do sprzdania różne

MEBLE,

jako to: Szafa duża jesionowa, kredens, stół przed kanapę, stół okrągły rozsuwany, biurko, szeslong, łóżeczko dziecinne żelazne.—Ulica Wspólna Nr 26, mieszkania Nr 6, w prawej oficynie. D2—3—12761—

RS. 1,000

zaraz do umieszczenia na hipotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa. — Wiadomość w składzie Herbaty T. Stanisławskiego, róg ulicy Nowosenatorskiej Nr 476a. D2—3—12764—

Jeżeli Szanowni Państwo życzą sobie mieć

dobre Sługi,

raczą wcześnie swe adresy nadsełać, gdyż tylko będą z rekomendacją służące stręczone obojga płci, tak tu w Warszawie jak i na prowincji. — Z uszonowaniem **D. Czajkowski,** stręczenie służących, Elektoralna, vis-à-vis Banku Polskiego Nr 1. D2—3—12772—

Najtańsze kołdry,

największy wybór, oraz Materace, Łóżka żelazne, Kołyski, Łóżeczka dziecinne i t. p. Czysta Nr 415, nowy 15.
S. Wrotnowski. D—12812—2—3

Ogórki kwaszone

smaczne i zdrowe, są do sprzedania na kopy i na beczki. — Ulica Hoża Nr 10 w sklepiku. D2—3—12791—

Jest do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za rs 30. Ulica Łucka Nr 6, u rządcy. D2—3—12776—

Kapelusze Damskie,

ubrane podług najświeższych żurnali paryzkich, są do nabycia po rs. 4, 6, 8, 10, 12 i t. d., dziecinne po rs. 2, 3 i t. d. Modele czyli formy nadeszły z Paryża, na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, od kop. 30 Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w Zakładzie Strojów damskich **A. Gałeckiej.** D6—6—9980—

Hotel Mazowiecki

we Włocławku.

Po gruntownem wyrestaurowaniu, otwartym został z dniem 1 Stycznia r. b., oczem zawiadamia się. D—1093— 22—25

Od lat 35 egzystujący

Magazyn wyrobów srebrnych jubilerskich, oraz platerowanych, połączony z fabryką

Jana Gałeckiego
w Lublinie,

z powodu nastąpionej śmierci właściciela, jest obecnie **do sprzedania** wraz z całem urządzeniem sklepowem. Zakład prawie jedyny w Lublinie cieszy się oddawna wyrobioną renomą, położony przy ulicy pryncypalnej, bogato zaassortowany w towar złoty najświeższych fasonów, oraz znaczny dobór brylantów. Kapitał potrzebny około 5,000 rubli. Wiadomość na miejscu u pani Leokadji Gałeckiej. D3—3—11848—

VASELINA

essencja z nafty do użytku **lekarskiego, aptekarskiego i tualetowego.**

Chesebrough Manuf & Comp.
w New-Yorku.

Towarzystwo ręczy za chemicznie czysty produkt. **Słoik po kop. 50.**

Ostrzeżenie. Wykryto za granicą liczne fałszowania w podrabianiu Vaseliny szkodliwie działającej.—**Główny Skład na Krolestwo u Ajenta:**

JULJANA BERG, w Warszawie, **Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.** 8—0 D— 8906 —

Nie Rwać Zębów!

Julian Wolff uwalnia od bólu zębów każdego cierpiącego, bez użycia jakiegokolwiek metalowego narzędzia. sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany.—Adres róg Aleksandrji i Krakowskie-Przedmieście przeciw Szpitala dla dzieci Nr 16, 1-sze piętro. D3—6—11998— **Juljan Wolff.**

Do sprzedania

PLAC,

przy rogu ulic: Bonifraterskiej i Muranowskiej 7,701½ łokci kwadratow. obejmujący.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu, ulica Bonifraterska Nr 15 i u K. Piotrowskiego, adwokata przysięgłego, Rymarska Nr 4. D2—3—12717—

MAGLE

z przyczyny wyjazdu są do sprzedania.—Ulica Piwna Nr 43. D2—2—12715—



Są do sprzedania

Fortepiany,

mianowicie: jeden o 7-miu oktawach, używany, drugi o pół siódmej oktawy, trzy o sześciu oktawach. Tamże potrzebny **Uczeń** do nauki. — Senatorska Nr 6, u fortepianisty Millera. D2—3—12810—

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

SKŁAD MYDŁA i NAFTY

w bardzo dobrym punkcie miasta. — Wiadomość w kiosku róg Nowego-Światu i alei Jerozolimskich. D2—3—12806—

Jest do sprzedania

BAWARJA

i **Sklep Wiktuałów,** w którym za same pieczywo piekarz płaci komorne. — Twarda Nr 19. D2—3—12762—

Magazyn Strojów

jest do sprzedania każdego czasu, pod korzystnemi warunkami, z powodu interesów familijnych.—Wiadomość: ul. Szeroka Freta Nr 12. D2—3—12805—

Z powodu zmiany lokalu

Do sprzedania

za przystępną cenę:

Szafa sklepowa, długość 6 łokci cali 19, z 8-u dużemi szufladami w części dolnej, zaś w górnej z 50-ma szufladami mniejszemi, mechanicznie zamykanemi, odrazu na jeden zamek, z drzewa czarnego ze złoceniami i do niej odpowiedni kontuar.

Szafa tegoż samego rozmiaru, oszklona w części górnej, z takimże kontuarem.

Przeforsztowanie eleganckie urzędownej roboty stolarskiej, oszklone matowemi szybami, stanowiące pokoik, mogący pomieścić biórko, dwa foteliki i kassę żelazną.

Kanapa okrągła do postawienia na środku pokoju (Patte) z żardinierką do kwiatów na wierzchu, aksamitem brązowym kryta.

4 **Lampy brązowe** do gazu, wysokie, do postawienia na stole, oraz kilka innych szaf i kontuarów.

Wiadomość w Magazynie Bławatnym J. W Kwiatkowskiego, Miodowa Nr 497. D2—6—12962—

Po niepraktykowanie nizkich cenach

MIESZKANIA

w nowo postawionym, według ostatnich wymagań, domu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 4 (za ulicą Piękną), **z prześlicznym widokiem i świeżem powietrzem,** jeszcze kilkanaście mieszkań do najęcia:

Sklep na szynk, dystrybucję, restaurację lub **jatkę i wędliny,** z mieszkaniem, **miesięcznie** rs. 24.
3 pokoje i kuchnia, na parterze od frontu. rs. 19.
3 pokoje, kuchnia, alkowa, z balkonem i dwoma wejściami, rs. 22.
2 pokoje i kuchnia, rs. 11.
Pokój duży, o dwóch oknach, rs. 9.
Pokoik pojedyńczy, rs. 5½.
Pokoik z kuchenką rs. 8.
Kuchnie są poprzedzielane od pokoi ścianą szklaną.
Tamże potrzebny jest **Rządca domu** z gwarancją. D—13153—1—6

Ktoby miał do sprzedania używane

Siodło damskie

w dobrym stanie, zechce się zgłosić do Składu Papieru, przy ulicy Granicznej Nr 15 nowy. D2—3—12975—

LA VELOUTINE

jest to specyalny puder ryżowy
przygotowany z bizmutem
w skutek
czego działa zbawiennie na skórę.
Przystaje niedostrzegalnie,
i nadaje cerze
świeżość naturalną

Ch. FAY
WYNALAZCA
PARIS, 9, Rue de la Paix.

Z powodu wyjazdu **zupełna wyprzedaż** po cenie niżej kosztu

Zegarów ściennych,

kieszonkowych i 2 zegary wieżowe, oraz różne meble domowe.—Wiadomość: ul: Świętokrzyzka Nr 24, w magazynie zegarmistrzowskim. D3—3—12466—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepian

krótki, o 6-ciu oktawach, prawie nowy, za przystępną cenę. — Ulica Freta Nr 38 nowy, 1-sze piętro. D2—3—12905—

Dla kawalera

Od 1 lipca 1880 r. **1 pokój** z osobnem wejściem (przedpokój wspólny) w oficynie Saskiego hotelu: z meblami rs. 12, z obiadem rs. 22, z usługą i samowarem rs. 25 miesięcznie. Wiadomość od 4 — 6 u kasjera, w księgarni Gebethnera i Wolffa. 1—3 —13160—D

Piękne letnie mieszkanie.

3 pokoje z kuchnią i oddzielnym ogródkiem, pełnym kwiatów, za polem mokotowskiem w Jankowie, na Rakowcu; bliżej porozumieć się można w ogrodzie pomologicznym, ulica Nowogrodzka 36. 5—5 —12124—D

7 POKOJÓW,

przedpokój, kuchnia, korytarz etc. do wynajęcia.—Wiadomość: Tłomackie Nr 9, u Rządcy. D6—6—11947—

Trzy POKOJE

z kuchnią lub pojedyńczy z meblami są do wynajęcia —Niecała Nr 12 lit. H, miesz. 22. D2—3—12941—

SKLEP

obszerny z oknem wystawowem i urządzeniem gazowem, w hotelu Brühlowskim, naprzeciw ogrodu Saskiego, jest do wynajęcia. Wiadomość w każdym czasie w kantorze hotelu. D3—3—12523—

Do wynajęcia od św. Jana

Dwa POKOJE

obszerne z balkonem i kuchnią, na 1-m piętrze, oraz Mieszkanie, Wozownia i Stajnia mogące służyć dla Dorożkarza.—Ulica Pawia Nr 30, stróż wskaże. D2—2—12817—

Sklep Wiktułów

do sprzedania z powodu zmiany interesu.—Wiadomość w miejscu, ulica Żelazna Nr 26. D2—3—12943—

Preparaty Anaterynowe

do czyszczenia i konserwowania zębów i dziąseł, oraz do płukania i odświeżania ust D-ra J. G. Poppa w Wiedniu mianowicie:

D-ra Poppa Woda anaterynowa:

Duży flakon Rs. 1 kop. 20.
Średni „ „ — „ 80.
Najmniejszy flakon „ 40.

D-ra Poppa Pasta anaterynowa do czyszczenia zębów:

Duży słoik szklanny Rs. 1.
Paczka mniejsza „ — k. 30.

D-ra Poppa Proszek roślinny do zębów:

Oczyszcza wybornie zęby nadając glazurze piękną białość.
Pudełko kop. 50.

D-ra Poppa Ziołowe Mydło aromatyczne:

Kawałek kop. 35.

Mydło to posiada własności lekarskie działające łagodnie na usunięcie różnych dolegliwości skórnych i zalecane jest przez doktorów tak do toalety jak i kąpieli.

Skład główny w Warszawie ustanowiony został w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Ceny najniższe. Handlujący otrzymują przyzwoity rabat. D9—0—11109—

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, mycie posadzek na sposób petersburski, sprzątanie pokoi i t. p., co wykonywa z wszelką akuratnością, po cenach umiarkowanych. — Aleja Jerozolimska Nr 23.—**Jan Kewicz.** D—12316— 3—3

Do sprzedania:

Kapy białe na poduszki, Negliż, tuzin Karczków i 2 Serwety, wszystko nowe, haftowane, po cenie umiarkowanej, oraz Kredens dębowy i Komoda orzechowa.—Tamże potrzebna **Bona** Niemka. — Wilcza Nr 12, mieszk. 14. D—12322— 3—3

W nowo-wybudowanym domu przy ulicy Nowowilczej pod Nr 15, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

różne Lokale,

złożone z 3-ch i 2-ch pokoi z przedpokojami, kuchniami, piwnicami i górą wspólną, po cenach przystępnych. D6—6—11809—

Jest do najęcia na miesięcy dwa t. j. od 8-go Lipca do 8-go Września r. b.

Dwa Pokoje

z meblami, usługą lub bez, lub też jeden pokój dla osoby płci żeńskiej, na cały rok, przy małżeństwie, z życiem i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 41 nowy, mieszkania Nr 1. D3—3—12553—

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 6 Pokoi na 1-szem piętrze, z balkonem, Salon o 3 oknach, 3 przedpokoje, kuchnia z pawlaczem i piecem do ciast, piwnica, góra, wygódka, schowanko, ponieważ ma 4 wejścia, dające się łatwo podzielić, za cenę rs. 800.—Wiadomość na miejscu, Dzielna Nr 11, u właściciela. D—12887— 2—2

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

za przystępną cenę, przy kolei Petersburskiej. — Ulica Wileńska Nr 751, na Pradze, wiadomość w sklepie. D2—3—12854—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Trzy Pokoje

ze schowankiem i piwnicą, w oficynie na 1-m piętrze, za rs. 210 rocznie. Z okien widok na ogród.—Ulica Smolna Nr 8. D1—3—13089—

2 duże Pokoje i Kuchnia,

rocznie rs. 200, na 1-m piętrze.—Plac Witkowski Nr 12, u gospodarza domu. D1—6—13111—

Ogrodowa Nr 65.

Trzy Mieszkania do wynajęcia, składające się z trzech pokoi i kuchni dwa i jedno z dwóch pokoi i kuchni, do każdego piwnica i góra wspólna.—Wiadomość na miejscu, lub w sklepie przy ulicy Chłodnej Nr 66 nowy. D1—3—13100—

Na czas od 1-go Lipca do 1-go Września r. b. są do odnajęcia

DWA POKOJE

z kuchnią, umeblowane. —Widzieć je można przy rogu ulicy Zielnej i Świętokrzyzkiej Nr 20, na 2-m piętrze od frontu; szczegóły bliższe na miejscu u p. Hertz. D1—3—13125—

Jest do odnajęcia zaraz na trzy do czterech tygodni

3 POKOJE

z 2-ma wejściami, porządnie umeblowane, służący w miejscu; — w domu przy ulicy Chmielnej Nr 29, stróż wskaże. D1—3—13071—

Blizko ogrodu Saskiego do wynajęcia

SALON

z przedzieloną sypialnią, elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. — Królewska Nr 37, mieszkania 6 D1—3—13115—

2 osobne Pokoje

z samowarem, usługą i meblami, po 12 rs. na miesiąc, do odnajęcia od św. Jana.—Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 17 lit. E, mieszkania Nr 8. D1—3—13117—

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Lipca z wspólnym przedpokojem, na 3-m piętrze. — Ulica Szpitalna Nr 3, schody frontowe. D1—3—13113—

Jest do wynajęcia w każdym czasie z powodu wyjazdu

Pokój

obszerny o dwóch oknach, z kuchnią i meblami, na 1-m piętrze od frontu. — Ulica Śliska Nr 4/6. D1—3—13078—

Trzy Pokoje

z balkonem, passaż, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, do odnajęcia od 1-go Lipca r. b. Tamże Garnitur mahoniowy do sprzedania. — Wiadomość: ulica hr. Berga Nr 11, mieszkania 2. D2—3—12971—

Jest do wynajęcia na st. Dr. Żel. Warszawsko-Terespolskiej Mrozy

Letnie Mieszkanie,

złożone z trzech pokoi, kuchni i werendy.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15 nowy, u p. Bystrzanowskiej. D2—6—12979—

Ciechocinek.

W hotelu Warszawskim i w domu obok stojącym, są jeszcze do najęcia mieszkania z komfortem urządzone. — Wiadomość: Żórawia Nr 10. miesz. 4. D2—3—13014—

Na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko Saskiego placu, dom Nr 36, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

8 Pokoi

na 1-em piętrze, za rs. 1500 rocznie, dogodne dla Magazynu.—**6 pokoi**, za rs. 1000 rocznie.—Tamże jest parę mniejszych lokali po 2 i 3 pokoje. D—3—3—11702—

Mieszkanie z Ogrodem.

Trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią, werendą i ogrodem owocowym, są do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Okopowej Nr 1038F, za Rs. 400 rocznie. — Właściciel mieszka: róg Chmielnej i Sosnowej Nr 60a, lokalu Nr 8. D6—6—9963—

Akuszerka J. K.

przyjmuje osoby spodziewające się słabości za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Świętojerska Nr 24, mieszkania Nr 31. K1—1—13104—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, wiejska, jest u Akuszerki przy ulicy Świętojerskiej Nr 24, mieszkania 31. D1—2—13103—

Akuszerka O. G.,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D1—3—13228—

Pokój

do wynajęcia zaraz, frontowy.—Smolna Nr 7, stróż wskaże. D1—2—13212—

Są do wynajęcia od 15-go Lipca

2 lub 3 Pokoje

od frontu, na 3-m piętrze, mieszkania Nr 9. Tamże są prawie nieużywane Meble do zbycia. — Ulica Widok Nr 19. D2—3—12707—

5 Pokoi

z przedpokojem i kuchnią, w której jest woda i zlew, oraz piwnicą, przy ulicy Marszałkowskiej od frontu na 2 piętrze pod nr 52, położonym w blizkości Zielonego placu do odnajęcia z powodu wyjazdu. Wiadomość u szwajcara lub przy ulicy Mazowieckiej Nr 4, także u szwajcara. 1—2 —13154—D

Dwa Lokale frontowe

są do wynajęcia za przystępną cenę, od 1 lipca r. 1880, w domu nr 8/954, za Żelazną Bramą, gdzie jest apteka, na 2 piętrze. Dwa duże pokoje z kuchnią i piwnicą i 3 pokoje z kuchnią i piwnicą, lokale te będą odnowione. Wiadomość na miejscu u rządcy lub stróża domu. 1—5 —13151D—

Osoba w średnim wieku, poszukuje

Mieszkania

przy familji, także sama Osoba udoskonalona w krawieczczyznie i kroju, szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca w domu prywatnym, na przychodnią.—Wiadomość w Kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. D—13187— 1—1

Do wynajęcia

Od 1 Lipca r. b.

od ulicy róg Zielnej i Złotej nr 5/1420, a) 6 pokoi z 2 balkonami na 1 piętrze, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, łazienka, waterklozet, śpiżarnia, schowanie na górze, wspólna góra i piwnice; b) 5 pokoi, alkowa, kuchnia ze zlewem i wodociągiem na 3 piętrze, waterklozet, schowanie na górze, wspólna góra i piwnica. 1—3 —13213—D

Letnie Mieszkania.

W lesie sosnowym, nad rzeką, obok łąk, w pięknem położeniu są do wynajęcia 2 mieszkania, jedno z 3 pokoi, kuchnią angielską i niezbędnem umeblowaniem; drugie na piętrze, z 3 pokoi, z balkonami, kuchnią angielską, piwnicą, drwalnią, lodownią. Mieszkania te nie są osamotnione, mieszkają o kilkadziesiąt kroków dworscy ogrodnicy. Dwór zapewnia dostawy wszelkich wiktuałów, poczta co dzień. Odległość od kolei nadwiślańskiej — przystanku Wilga—kwadrans drogi. Wiadomość u naczelnika stacji Wilga, albo w Warszawie. Oboźna 4, miesz. 13. W samym dworze jest 1 pokój w ogrodzie, umeblowany, z kuchnią, może być i ze stołem. 1—5 —13082—D

Sklep z Wiktuałami

jest do sprzedania. — Ulica Tamka Nr 30. D1—1—13224—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w bardzo dobrym miejscu. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. D1—3—13226—

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Stare-Miasto pod Nrem 8.—Wiadomość na miejscu. D—12350—2—3

W przeszłą sobotę, t. j. w d. 5 b. m., wychodząc z kościoła św. Krzyża ze szlubu, około godz. $8\frac{1}{2}$ wieczorem lub w drodze do hotelu rzymskiego zgubionym został

Pugilares mały,

czerwony, ze skóry, w którym znajdował się bilet zarządu drogi żel. w. w. i w. b. in blanco wydany dla członka rady zarządzającej tychże dróg żelaznych na bezpłatną jazdę w ciągu r. 1880, rs. 8 gotowiznę, mały grzebień i różne notatki. Łaskawy znalazca zechce przedmiota te zwrócić na ulicę Instytutową Nr 4, na 1 piętrze, za nagrodą, jeżeli takowej zażąda. 1—3— 13194—D

Do najęcia od 1-go Lipca r. b. na 1-m piętrze od frontu

Trzy Pokoje,

kuchnia, komórka, piwnica i góra wspólna za Rs. 250 rocznie. — Róg Srebrnej i Miedzianej Nr 4—1, przy kolei Warsz.-Wiedeń. D2—3—12852—

Leszno Nr 7, trzeci dom od ulicy Rymarskiej, do najęcia od 1-go Lipca

Dwa Pokoje

i kuchnia, na dole, miesięcznie rs. 22. Wodociąg w domu. Oświetlenie gazem. D1—3—13179—

Jest do wynajęcia przy ulicy Chmielnej

MIESZKANIE,

złożone z 4-ch pokoi, kuchni, piwnicy i schowanka, na 1-m piętrze od frontu, rocznie 420 rs.—Wiadomość: Chmielna Nr 13A, u stróża. D1—3—13140—

Od 1-go Lipca r. b., do wynajęcia

P O K Ó J

od frontu, 2-gie piętro, wejście wspólne, dla jednego lub dwóch kawalerów. — Ulica Bednarska Nr 17, mieszkania Nr 13. D1—3—13130—

Na czasie.

Mieszkanie umeblowane, składające się z 4-ch pokoi, może być z kuchnią, do wynajęcia, od frontu, z balkonem, na 2 miesiące, od 1-go Lipca, w okolicach Saskiego ogrodu. — Wiadomość w kiosku w Saskim ogrodzie. D1—3—13158—

Do wynajęcia od 1-go Lipca

jeden lub dwa Pokoje

umeblowane, z przedpokojem i pięknym widokiem. — Wiadomość: ulica Smolna Nr 7, mieszkania 6, lub u stróża. D1—2—13180—

P O K Ó J

z osobnym wejściem, umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem i fortepianem, do wynajęcia od 1-go Lipca. — Wiadomość: ulica Bracka Nr 9, miesz. 7. 2-gie piętro. D1—3—13150—

Do wynajęcia na czas **Wystawy** lub całe lato

MIESZKANIE,

złożone z 4-ch pokoi (mogą być oddzielnie wynajęte) z meblami. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 19, mieszkania 10, pomiędzy godziną 12 a 4 popołudniu. D1—6—13174—

LOKALE

do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.: 2 Pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewami, oraz Pokój na dole kawalerski; tamże jest **Pompa** drewniana, kompletna, przy ulicy Wspólnej Nr 14, wiadomość na miejscu. D1—3—13135—

Z powodu wyjazdu od 8-go Lipca do 1-go Października r. b. jest do odnajęcia

DWA POKOJE

z kuchnią, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 22, mieszkania Nr 8. D—1—3—13205

Dwa Pokoje

z alkową, z meblami, usługą, samowarem lub bez, na 1-em piętrze, od frontu, Nr 18 Elektoralna, mieszkania 4. D1—1—13213

LOKAL

składający się z salonu obszernego, o trzech oknach, pokoju stołowego o dwóch oknach i dwóch pokoi po jednem oknie z zaprowadzonem gazem, za rs. 390 rocznie. — Wiadomość przy ulicy Dobrej pod Nr 31, u Właściciela domu lub Rządcy. D1—1—13184—

Potrzebnem jest niedrogie

Mieszkanie,

przy zacnej familji, w okolicach Banku Polskiego, dla przyzwoitego mężczyzny, porządana byłaby pościel i usługa.—Adres pozostawionym być może w kiosku na placu tegoż Banku. D1—1—13222—

W domu Nr 33, przy ulicy Nowogrodzkiej, obok składów Bankowych, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w oficynie podłużnej, na 2 piętrze, z 2 wchodami

4 Pokoje,

z kuchnią, śpiżarką, wygódką, 2 piwnicami i górą wspólną. — Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym Braci Hoser. D—1—3—13227

W domu przy ulicy Nowolipki Nr 30B, nieopodal Karmelickiej, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Sześć Pokoi,

pasaż, alkowa, kuchnia z przedpokojem, z lewem, z widokiem na obszerny ogród, za cenę rs. 550.—**SKLEP** na bawarję lub dystrybucję, oraz różne pomniejsze **lokale**, za cenę bardzo umiarkowaną.—Wiadomość na miejscu u stróża. D—1—3—13220

Pokój przy Familji

do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Chmielnej w blizkości Nowego-Światu, albo z meblami, usługą, a nawet życiem, albo bez. — Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 20, mieszkania Nr 5. D—12781— 2—3

SKLEP

przy ulicy Bielańskiej od 1 Lipca. —Wiadomość: Skład Futer Nr 8, ulica Bielańska. D—12597— 3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEP

obszerny z oknem wystawowem, z urządzeniem gazowem i mieszkaniem, na Magazyn mód lub inny proceder.—Ulica Długa Nr 16, wprost cerkwi. D1—4—13139—

W domu nowym murowanym Nr. 12a (2272B) przy ulicy Niskiej, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Sklep

z lokalem, na sprzedarz nafty, świec i mydła. Wiadomość na miejscu. D—1—3—13229

S K L E P

w nowobudującym się domu, jest do odstąpienia zaraz, w dobrym punkcie miasta, z kontraktem na lat trzy, mogący służyć tylko na kawiarnię lub dla Felczera.—Wiadomość ulica Okopowa róg Srebrnej Nr domu 6, w Sklepie Wiktuałów. D—1—3—13189

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu, przy rogu ulicy Żelaznej i Prostej, pod Nr 1117

SKLEP

narożny, obszerny, zdatny na szynk lub skład towarów kolonialnych, z mieszkaniem lub bez; tamże są także rozmaite mieszkania do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. D5—6—12636—

Sklepik Wiktuałów

na Szmulowiźnie, w domu szewca Nykla pod Nr 25, przy szosie Radzymińskiej, w każdym czasie do odstąpienia. D2—3—12869—

Skradziono

ze Sklepu H. Muklanowicz, przy ulicy Miodowej pod Nrem 4, Suknię granatową, ciemną, ubieraną materją wełnianą z jedwabiem, na tle granatowem tej materji kwiatki kolorowe.—Ktoby o tej sukni posiadał wiadomość, zechce dać znać do powyższego Magazynu za nagrodą. D—12789— 3—3

Nr 12,416 i 12,417.

Wczoraj przechodząc przez Nalewki, do dworca Drogi Żelaznej Wiedeńskiej zgubiono

Woreczek,

w którym znajdowało się kilkanaście rubli i dwa Losy Nr wyżej wskazanych do 5-tej Klassy. Ostrzegam żeby nikt rzeczonych Losów nie nabywał. Ostrzeżenia w Kantorze i gdzie potrzeba porobiono. Jeżeli który z Panów znalazł zagubiony Woreczek z losami, raczy oddać do Właściciela Losów H. Olszewiec, na ulicę Długą Nr 14, lub do Kantoru p. Maurycego Nelken, za wynagrodzeniem, jeżeli żądać będzie. D—13132— 1—1

Dwie złote Obrączki ślubne

znalezione na Targu Ordynackim, odebrane być mogą, za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia w Fabryce Pieców.—Ulica Tamka Nr 17, u Właściciela. D—13219— 1—3

Do najęcia od św. Jana r. b.

PAŁACYK,

złożony z kilkunastu pokoi, kuchnia w wygodnych suterynach—z dużym ogrodem, w alei Belwederskiej (na początku) Nr 1726. O szczegółach kontraktu dowiedzieć się można każdodziennie, do 10-tej godziny rano, przy ulicy Pańskiej Nr 24, stróż wskaże. D1—6—13159—

Na skutek podania p. A. Rosenfeld w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej pod Nrem 30 zamieszkałego, o wypłatę zaliczeń w kwocie rs. 200 i rs. 400 przekazanych do ściągnięcia od odbierających towar Praga-Kijów Nr 6614 i Praga-Kijów Nr 6648, na które wystawione przez stację Praga w 1876 r. dowody zaliczeniowe N-ra 2359 i 2378

ZAGUBIONO.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej wzywa posiadacza w mowie będących dowodów, aby z takowemi w przeciągu trzech miesięcy zgłosił się do zarządu i posiadanie dowodów usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowody uznanemi zostaną za nieważne, a należności z nich przypadające p. A. Rosenfeld wypłaconemi zostaną. D2—3—12998—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 27 Мая (8 Iюня) 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.